Nr. 119. Piątek 25 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 23 maja 1877 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XIII i XIV zeszyt Dziennika ustaw państwa tymczasowo w wydaniu niemieckiem.

XIII zeszyt zawiera: Nr. 36. Ustawę z d. 6 kwietnia 1877 zatwierdzającą umowę protokolarną z d. 25 lutego 1876 w sprawie kolei południowej. Nr. 37 Traktat państwowy zawarty między Austryo-Węgrami a królestwem włoskiem d. 29 lutego 1876 o podziale sieci dróg żelaznych obu państw.

XIV zeszyt zawiera: Nr. 38 Obwieszczenie ministerstwa handlu z d. 13 maja 1877 z dodatkowemi postanowieniami do ustawy cymentniczej z d. 19 grudnia 1872. Nr. 39. Cesarski patent z d. 19 maja 1877 o rozwiązaniu sejmu kraińskiego i o zarządzeniu nowych wyborów do tego sejmu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 25 Maja.

Pogłoska o zwołaniu delegacyj wspólnych w czerwcu została zaprzeczoną, zanim ją rozpowszechnić i wyzyskać zdołano. Termin wrześniowy dla sesyi delegacyjnej uchodzi dotąd za niewzruszony i prawdopodnie utrzyma się. Tylko bardzo ważne wypadki na teatrze wojny mogłyby spowodować także przyspieszenie sesyi delegacyjnej, a wypadków tak ważnych nie można jeszcze oczekiwać nawet w pierwszych dniach czerwca. Przejście Dunaju i wkroczenie wojsk rossyjskich do Turcyi będzie przecież dopiero początkiem wojny w całem tego słowa znaczeniu. Porozumienie z rządem co do kierunku polityki na Wschodzie, nie mogłoby uzasadnić przyspieszenia sesyi delegacyjnej, gdyż polityka hr. Andrassego nie uległa żadnej zmianie, a jaką była i jest dotąd, o tem wiedzą dobrze z częstych interpelacyj oba parlamenty monarchii, z których łona wychodzą delegacye wspólne.

Bonapartyści wypływają znowu na wierzch. Historya tego stronnictwa od r. 1870 do tej chwili stanowi dowód, że tkwi w niem jakaś dziwna siła żywotna szydząca z brutalnej przemocy przeciwników i ich nienawiści. Pięciu bonapartystów zasiadało w dawnem zgromadzeniu narodowem podczas rozpraw nad wnioskiem detronizacyi i wygnania rodziny cesarskiej. Ta garstka reprezentantów pogrzebanego cesarstwa miała nie tylko odwagę głosować przeciw detronizacyi lecz nawet nie wahała się bronić z trybuny dynastyi, na której ciężyła klątwa i wzgarda olbrzymiej większości Izby i narodu. Rouher z trudnością uszedł doraźnemu wymiarowi sprawiedliwości ze strony roznamiętnionych tłumów, które powracającego do Francyi ex-wice-cesarza przyjęły w Boulogne gradem przekleństw, obelg i gróźb najgwałtowniejszych. Z zimną obojętnością minął Rouher tłumy i pospieszył do Wersalu, ażeby rozpocząć walkę parlamentarną z republikanami, walkę, która u najzaciętszych wrogów cesarstwa musiała wymódz uznanie, że filar obalonego systemu posiada niezmierną odwagę cywilną. Stopniowo powiększała się liczba bonapartystów w dawnem zgromadzeniu narodowem wskutek uzupełniających wyborów, mimo to jednak nie urosła nigdy do wysokości, jakiej wymaga nazwa już nie stronnictwa lecz frakcyi parlamentarnej. Ale szereg tryumfów w wyborach uzupełniających wzbudził sensacyę i kazał monarchistom liczyć się z tą garstką. To też tak książe Broglie jak i Buffet opierali się na bonapartystach w Izbie i po za Izbą a w nowym parlamencie frakcya bonapartystowska zmieniła się naraz w najliczniejszy odłam obozu konserwatywnego. Bonapartyści przetrwali najgorsze czasy i odtąd już tylko na ich korzyść zmienić się może sytuacya. Dziś mają oni pewnie znaczny udział w nowej „puryfikacyi“ prefektur a nawet ważna posada kierownika policyi bezpieczeństwa publicznego w kraju dostała się w ich ręce. Ks. Broglie przyznał bonapartystom lwi udział w ostatniej zdobyczy politycznej nie z przychylności dla cesarstwa; książe Broglie nie był i nie jest bonapartystą, choć go w Niemczech powszechnie zwolennikiem cesarstwa nazywają. Posądzanie ks. Broglie o bonapartyzm jest tylko aktem złośliwości jego przeciwników. Thiers najpierw zarzucił księciu, że wchodzi w sojusz z stronnictwem, które panując we Francyi ciężko zgrzeszyło w obec jego rodziny, które ojcu obecnego prezydenta gabinetu wielką wyrządziło krzywdę. To wywlekanie pamięci ojca i przypominanie stosunku książąt Broglie do Napoleona III miało na celu tylko wyrządzenie przykrości dawnemu i dzisiejszemu prezydentowi gabinetu. Niemiecka prasa nienawidząca ks. Broglie jak szatana zawsze z wielką konsekwencyą zalicza go do rzędu bonapartystów. Książe Broglie zapewne nie jest już dziś tak drażliwy na to posądzenie, jak w pierwszej chwili, gdy wystąpił z tem Thiers w zgromadzeniu narodowem. Ale jeżeli książe Broglie nie należy do bonapartystów, to mimowoli nasuwa się pytanie, dla czego powołał do gabinetu takiego zagorzałego bonapartystę jak Brunet, dla czego wystawił ważne nominacye tylu dawnym urzędnikom cesarstwa? Książe Broglie jest przedewszystkiem praktycznym mężem stanu. Chcąc mimo większości republikańskiej w parlamencie rządzić w duchu konserwatywnym i przygotować zwycięs wo wyborcze sprawie konserwatywnej, musi szukać pomocników i organów tam, gdzie je znaleść można. Legitymiści i Orleaniści tak dawno wykluczeni od urzędów nie posiadają kandydatów z tradycyami rządu i zdolnościami praktycznie wypróbowanemi. Natomiast bonapartyści posiadają zupełne kadry hierarchii urzędniczej, które przebyły wyborną i długą szkołę pod Napoleonem III. Bonapartyści dostarczą ks. Broglie kandydatów na wszystkie posady i to kandydatów, na których zręczności polegać można. Czy przewaga bonapartystów w urzędach wyjdzie na korzyść hr. Chamborda, hr. Paryża, księcia Napoleona lub nieokreślonego bliżej konserwatyzmu, to inna kwestya, nad którą książe Broglie i wszyscy zresztą konserwatyści, w tej chwili przynajmniej, nie bardzo się zastanawiają. Teraz bowiem znośniejszym byłby dla nich nawet powrót cesarstwa, aniżeli powrót obalonego właśnie systemu z Gambettą na czele.

Trudno pogodzić się z myślą, żeby ks. Bismarck był naprawdę zaniepokojony przewrotem we Francyi w takim stopniu, jak przedstawiają ostatnie wiadomości. Miłym kolegą nie jest ks. Broglie dla księcia Bismarcka; o tem wiedział z góry tak książę Broglie jak i marszałek Mac-Mahon. Ale ztąd nie wynika słuszny powód do wojskowych demonstracyj w Alzacyi i Lotaryngii t. j. tam, gdzie niedawno cesarz Wilhelm otrzymał od ambasadora francuskiego najniewątpliwsze zapewnienie pokojowych dążności rządu francuskiego. Ale ks. Broglie myśli o krucyacie przeciw Włochom i to niepokoi Niemców, to niepokoić ma także ks. Bismarcka. Krucyata przeciw Włochom i restytucya świeckiej władzy papieża przywidywały się Niemcom jeszcze za rządów Simona, choć nie mieli do tego powodu, zasługującego na uwagę mężów stanu z szerszym

---

2)

OPIEKUNOWIE WDOWCA

Obrazek z życia wiejskiego

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

I.

Rządy babci Petroneli.

(Ciąg dalszy.)

— Ależ mój Owsiński — rzecze Bolesław niezważając na gadanie staruszki — dyabłoś mi pan przez tę zimę gospodarował!... Do siewu zboża nie ma, paszy nie ma, bydło zagłodzone, woły nie mogą wstawać, konie ustają — uprząż w kawałkach..

— Prawda, wielmożny panie — odpowie z ciężkiem westchnieniem Owsiński — jedno nieszczęście nigdy samo nie przychodzi, ale jak się zaczną sypać i sypać na człowieka... I przeszłego roku u mnie, jak padła ta boczasta jałowica na ocieleniu.

— Ta co się to pasała w nocy po koniczynach...

— Bogać się tam pasła, wielmożny panie, to tylko złe języki tak mię ocenzurowały, ale jak rzekłem że padła, to i moja kobieta dostała zaraz frybry, i mnie napadł ten ból w krzyżach...

— Gdzieżeś pan mógł wypaść tyle owsa? — pyta chodząc po pokoju zafrasowany Bolesław.

— Wydało się dla koni, wielmożny panie. Taki rozgon dzień w dzień, a to doktory, a zjazdy, albo nie szukając daleko ten pogrzeb... — dokończył zrobiwszy płaczliwą minę...

— Et mój Owsiński, toć i ja umiem rachować. Pan mi tylko rozjazdami zamydlasz oczy. a to pana krowy jadły snopkami owies, i gdy moje nie mogą wstawać, to pana wyglądają jak spławy... Nie bój się, wiem ja o wszystkiem...

— A bodaj temu kołkiem język stanął! — zawoła czerwieniąc się ekonom — który rzucił na mnie taką kaluminię. Moje krowy jadły owies... a bodaj on jutra nie doczekał, bodaj się dziś jeszcze udławił, kiedy będzie pożywał dary Boże... To dopiero ludzie! Caluteńką zimę moja żona prawdę powiedziawszy to od gęby sobie odejmowała, aby tylko wetknąć coś temu bydlęciu, to obierzynkę jaką, to pomyje... No i żyjże tu teraz na świecie!... ja owies dawał krowom!...

W tej właśnie chwili wbiega do pokoju ośmioletnia Wandzia w czarnej żałobnej sukience, zapraszając ojca na śniadanie. Dziewczynka na te lata zanadto wątła i bladziutka. rozplecione włosy spadają jej na twarz w nieładzie, sukienka wisi na niej jak worek, szyja bez kołnierzyka, jeden trzewik bez obcasa, pończoszki bez podwiązek...

Bolesław jednym rzutem oka obaczył ten nieład w ubraniu dziecka, pogłaskał ją po głowie i westchnął ciężko odsłaniając z włosów zakryte oczy.

— Moja mamo, czemu też tego dziecka nie ubiorą porządnie...

— To ta nicpotem Nastusia temu winna! — odzywa się babcia rachując głośno oka przy spuszczaniu — cały dzień wołam, ubierzcie, umyjcie i myślisz, że słuchają?

— Proszę tateczki — rzecze Wandzia — chciała nas umyć, ale nie ma miednicy, wszystkie się stłukły.

— No widzisz, upilnujże tu — przerywa matka. — Mówię ci, wszystko tak wytłukli, że ani szklanki, ani spodeczków, ani talerzy. Cały dzień krzyczę, wymyślam i nic nie pomaga...

— To tak i u mnie proszę wielmożnego pana, rychtyk tak — rzecze sensacyjnie Owsiński. — Już takie zepsucie między tym ludem teraz, że niech Bóg święty zachowa i broni. Nic się nie boją...

— Bo czy nie lepiejby było, aby mameczka zamiast dłubać te pończochy i zajmować się folwarkiem, częściej zajrzała do dzieci, do kredensu....

— Cóż ty myślisz, że pończoszki to mało kosztują? Mówisz że ja dłubię, ale zrobiłam jednak przez zimę sześć par...

— Wolałbym kupić takie rzeczy...

— Tak, kupić, wszystko kupić, a zkądże to będziesz brał na wszystko pieniędzy? U was dziś to tylko kupować z miasta. Mnie przecież nie nowina gospodarować na wsi, wychowałam was kilkoro i jakoś wszystko było w porządku, ale mnie też słuchali w domu.

— Dlaczegoż teraz nie słuchają? — pyta syn idąc do jadalnego pokoju.

— Dlaczego? — odpowiada idąc za nim — oto dlatego. że sam pan dziedzic nigdy się słowa nie odezwie, dlatego że jak przyjedzie babcia Klingerowa, to nabuntuje tylko sługi, nakrytykuje, że ja nie umiem rządzić, że na niczem się nie znam...

— Eh, moja mamo, to plotki tylko...

— U ciebie wszystko plotki, co ja mówię: ale spytaj Nastusi, spytaj Ignacego kucharza, spytaj najstarszej córki swojej, to ci powiedzą, czy nie prawda: „Gospodaruje po dawnemu, zdaje jej się, że to jeszcze pańszczyzna, a to myśli tylko o płótnach, o pierzu, o sadzeniu kaczek... ot widzisz!...“

— Może i ma racyą...

— Ot masz — dodaje z gniewem już staruszka. — U ciebie zawsze tamta strona ma racyą, a stara matka co cię wychowała, to do niczego. Poczekaj, poczekaj jak ja wyjadę do córki, jak ci to tu będą inni rządzić... Tak, będziesz kupował z miasta... zobaczymy na jak długo to wystarczy.

Śniadanie nie obyło się bez przypadku: Adolfek dokazując wylał talerz gorącego mleka na ręce Lucynki — wszczął się hałas, krzyk, bieganina. Babcia nie mając okularów zamiast soli zasypała oparzenie pieprzem, a wszystko to, jak również straszliwy nieład w pokoju, nieład w nakryciu i zepsuta szynka, którą podano do stołu, nadzwyczaj drażniło lubiącego spokój i znękanego wdowca...

— Tej szynki jeść niepodobna — rzecze składając nóż i widelec na stole. — Wczoraj było toż samo z jedną, dziś z drugą. Proszę mamy czy warto przygotowywać w domu takie rzeczy, jak nie ma komu... szkoda mięsa, szkoda przyprawy.

— No trochę czarna w środku — mówi przyglądając się przez okulary staruszka — ale temu wszystkiemu to tylko ta waryatka Nastusia winna... Mało leżała w soli; mówię jej, nie wyjmuj do wędzenia, ale ona powiada: nie potrzeba, nie potrzeba już się nasoliła... Namówiła mię i kazałam wyjąć...

poglądem na stosunki. Ks. Broglie nie byłby tak niebezpieczny w opinii Niemiec, nie irytowałby tak ks. Bismarcka, jeżeliby istotnie skłonny był do awantur wojennych w chwili, gdy dopiero zdobywać sobie musi teren do zajęcia pozycyi odpowiadającej jego zadaniu. Sam rząd włoski nie wierzy w niechęć Francyi, lecz owszem liczy na jej życzliwość. Dopóki Francya ani jednem słówkiem nie zachwiała ufności w szczerość najświeższych tak stanowczo pokojowych usposobień marszałka Mac-Mahona, dzisiejsze odgrażanie się Niemiec zakrawa na zupełnie nieuprawnione mięszanie się do spraw wewnętrznych obcego państwa a więc na prowokacyę. Przecież marszałek Mac-Mahon ma w konstytucyi zastrzeżoną swobodę co do mianowania ministrów a Francya nie jest jeszcze Hiszpanią, której zresztą nikt nie rozkazywał w sprawach wewnętrznych nawet wtedy, gdy była widownią groźnej dla europejskiego liberalizmu wojny domowej. Jeżeli stosunek Francyi do Niemiec staje się w tej chwili rzeczywiście naprężony, to jestto chyba skutek prowokacyi niemieckiej ale nie samego przesilenia. Ponieważ ks. Bismarck zawsze zaręczał, że potężne Niemcy nigdy nie pójdą za przykładem Napoleona III w nieuprawnionem mięszaniu się do domowych spraw obcego państwa, ponieważ dalej kanclerz dotąd dotrzymał tego przyrzeczenia, więc wszystkie wojenne ekspektoracye prasy niemieckiej z ostatnich dni uważamy za alarm fałszywy nie zostający w związku z opiniami kół kompetentnych. Nawet zapowiadane wyrównanie sił wojskowych w Alzacyi i Lotaryngii trzeba oceniać z tego stanowiska. Europa przekona się, że zarządzenie to ocenia tak samo fałszywie, jak słynną mowę marszałka Moltkego w pierwszej chwili po jej wygłoszeniu.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za miesiąc styczeń i luty 1877.

Przyjęto do wiadomości pismo c. k. Namiestnictwa z dnia 30 grudnia 1876 do l. 10412/pr. oznajmiające, iż Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 grudnia 1876 przyjąć najłaskawiej do Najwyższej wiadomości obrady galicyjskiego Sejmu krajowego z ostatniej sesyi.

W skutek rezygnacyi dawnego Komitetu ustanowionego przez Wydział krajowy do nadzorowania sceny polskiej we Lwowie złożył Wydział krajowy nowy komitet zapraszając doń nadprokuratora p. Wincentego Danka, p. Zygmunta Sawczyńskiego, dyrektora seminaryum nauczycielskiego i delegując doń 2 członków Wydziału krajowego, których po pewnym czasie znów dwaj inni zastąpią.

Zaproszono na delegata Wydziału krajowego w Kuratoryi krajowych szkół rolniczych w Dublanach Wgo. Maryana Hoppena wł. dóbr ze Lwowa, a na zastępcę jego Wgo. Wincentego Gnoińskiego, wł. dóbr w Krasnem.

Udzielono Komitetowi c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego na prośbę jego z funduszu dyspozycyjnego zasiłek w kwocie 360 zł. w. a. na stypendya dla uczniów zakładu uprawy i wyprawy lnu w Gródku. Zaasygnowano Komitetowi c. k. Towarzystwa gosp. rolniczego w Krakowie subwencyę w kwocie 700 zł. w. a. przeznaczoną na utrzymanie szkoły rolniczej w Czernichowie na rok 1877.

Przychylono się do wniosku Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gosp.; aby wypracowanie projektu instrukcyi mającej uregulować stosunek szkół rolniczych w Dublanach jako zakładów krajowych, do tamtejszego gospodarstwa folwarcznego, niemniej ułożenie kontraktu względem objęcia szkół tych w zarząd kraju, pomiędzy Wydziałem krajowym a Komitetem pomienionego Towarzystwa zawrzeć się mającego, poruczyć komisyi mięszanej, złożonej z delegatów Wydziału krajowego pp. dr. Józefa Wereszczyńskiego, Maryana Hoppena, dr. Marcelego Madejskiego, Ludwika Pierożyńskiego i Zygmunta Strusiewicza.

Uchwalono na podstawie projektu Kuratoryi krajowej szkoły gosp. lasowego we Lwowie preliminarz budżetu tejże szkoły na rok 1878.

Poparto wobec c. k. Ministerstwa rol. prośbę Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego; aby temuż komitetowi wypłaconą została reszta subwencyi. przyznanej z skarbu państwa na utrzymanie szkół rolniczych w Dublanach w r. 1876.

Wystosowano do c. k. Ministerstwa rol. memoryał w celu udowodnienia. że sprawa zamierzonej reformy ustawy lasowej, o ile odnosi się do Galicyi, należy do kompetencyi Sejmu krajowego.

Przyjęto do wiadomości, że Kuratorya krajowych szkół rolniczych w Dublanach się ukonstytuowała i wybrała przewodniczącym swym J. O. ks. Adama Sapiehę.

Zaasygnowano Komitetowi wystawy krajowej na rachunek subwencyi przyznanej przez Sejm krajowy na cele tejże wystawy po raz drugi kwotę (1000) tysiąc zł. w. a.

Udzielono na wydawnictwo „*Bartnika polskiego*“ redaktorowi tegoż pisma. p. drowi. Teofilowi Ciesielskiemu subwencyi w kwocie (200) dwieście zł. w. a. z funduszu dyspozycyjnego.

Udzielono Komitetowi c. k. gal. Towarzystwa gosp. na pokrycie wydatków bieżących szkół Dublańskich z funduszu przeznaczonego na ten cel przez Sejm krajowy na r. 1877 zaliczki w kwocie (3000) trzech tysięcy zł. w. a.

Zaasygnowano Towarzystwu Tatrzańskiemu przyznaną mu przez Sejm krajowy na r. 1877 subwencyę w kwocie (400) czterysta zł. w. a.

Uchwalono sprawozdanie do Sejmu z wnioskiem do ustawy budowniczej dla miast i miasteczek.

Wyasygnowano dla szpitaliku św. Zofii zasiłek na r. 1877 w kw. 1500 zł.

Przyjęto rezygnacyę dr. Strojnowskiego z posady sekundarynsza szpitala powszechnego we Lwowie a to z powodu zamianowania go asystentem kliniki położnic, i rozpisano konkurs na posadę sekundaryusza. (C. d. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi()

We Francyi na wielką skalę dokonywa się po ustanowieniu nowego ministeryum zmiana prefektów. Już dnia 20 b. m. ani jeden republikanin nie stał na czele departamentu, wszyscy prefektowie znani z ery „moralnego porządku“ zostali powołani do steru. Wielu wyższych urzędników republikańskich podało się do dymissyi, mianowicie Mélines, podsekretarz w ministerstwie sprawiedliwości; Louis Passy, podsekretarz w ministerstwie finansów; Lenoel, dyrektor departamentu spraw kryminalnych w ministerstwie sprawiedliwości; Palain, dyrektor personalu w ministerstwie finansów; de Boislich, dyrektor bezpieczeństwa publicznego, (który został zastąpiony przez bonapartystę Le Roux de Bretagne) — i senator Renouard, generalny prokurator w trybunale kasacyjnym. Nowy rząd zwraca już teraz główną uwagę na przyszłe wybory. które prawdopobnie już za miesiąc zostaną rozpisane. Książę Broglie i de Fourtou, który to ostatni jest nadzwyczaj rezolutnym człowiekiem, są zdania, że Buffet, który kierował wyborami z 20 lutego 1876 a mimo swych katolickich i konserwatywnych przekonań nie jest mężem bezwzględnej samowoli, nie okazał się dość energicznym, i dlatego republikanie zwyciężyli przy wyborach. Obaj ci ministrowie mniemają, że używszy należytych środków mimo panującego obecnie w kraju usposobienia, zdołają nakłonić kraj do objawienia swej woli na korzyść konserwatyzmu. Wzięli sobie za przykład cesarstwo i spodziewają się, że temi samemi środkami osiągną te same cele.

Franz. Corresp. pisze: Dnia 17 maja, w chwili, kiedy gabinet Jules Simona już był rozpuszczony a nowy gabinet jeszcze nie istniał. kiedy więc władza rządowa spoczywała wyłącznie w rękach marszałka Macmahona, rozesłała *Agence Havas* następującą notę: „Prezydent republiki przyjmował dziś kilka osobistości politycznych. Wobec wszystkich wyraził prezydent stałą wolę utrzymania polityki pokojowej z wszystkiemi mocarstwami i karcenia z największą stanowczością wszelkich manifestacyj ultramontańskich.“ Nota powyższa została rozesłaną telegraficznie po całej Europie, a nadto porozlepiano ją w przedsionkach obu Izb wersalskich. Zdawało się przeto, że oficyalny charakter tej noty nie może podlegać żadnej wątpliwości. Tymczasem w trzy dni po ogłoszeniu jej napisał *Monde:* „Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że rząd nie brał żadnego udziału w depeszy porozlepianej w Izbie wersalskiej i przyjmuje odpowiedzialność tylko za brzmienie mesażu prezydenta.“ Takie samo zapewnienie dają *Gazette de France*, *Défense sociale* i *le Français*, składając całą odpowiedzialność na Agencyę Havasa“. Zdaje się przeto, że owa nota była emanacyą czysto osobistą Mac-Mahona, którą gabinet Broglie - Fourtou nie uważa się zobowiązanym.

(Rozmowa z ministrem Fourtou.)

Gaulois pisze: Jeden z naszych przyjaciół, który rozmawiał z ministrem Fourtou donosi nam: „Rano około godziny 10 udałem się do mego starego przyjaciela de Fourtou, który całą noc przepędził właśnie na rugowaniu żywiołów republikańskich. Pan de Fourtou opowiedział mi najprzód, jak niezbędnie potrzebnym był akt z 16 maja. „Niektóre osoby, mówił, mniemają, że marszałek zanadto się pospieszył. Osoby te nie znają dobrze sytuacyi i nie zbadały należycie aktów, które się znajdują na prefekturze policyjnej. Najlepszym środkiem do uniknięcia brutalnych kroków jest zapobieżenie temu, aby spokój społeczeństwa nie wykoleił się. Nie przesadzę, jeśli powiem, że nieświadomym współwinowajcą był rewolucyjny radykalizm.“ Następnie wystąpił Fourtou przeciw Jules Simonowi i jego rządom a na zapytanie, co zamierza uczynić w obec powszechnego niezadowolenia odpowiedział: „Moi koledzy i ja wiemy, że znajdujemy się na bardzo niebezpiecznem stanowisku. Gdybyśmy rozporządzali tylko zwykłemi środkami, zostalibyśmy prawdopodobnie pokonani. Wiemy, że nie łatwą jest rzeczą wywrócić to, co budowano od lat sześciu. Stanowczość nasza nie wystarczyłaby na zburzenie w pięciu miesiącach fortecy, którą wzniosła rewolucya. W przededniu wyborów do rad gminnych i generalnych niepodobieństwem jest rozpocząć regularnego oblężenia. Administracyą zmienimy zupełnie. Zapobiegniemy wszelkim bezprawiom i ścieśnimy ile możności akcyę przeciwników. Ale to nie wystarczyłoby jeszcze. Cała nasza nadzieja polega na bezpośredniej interwencyi marszałka, która nastąpi w pożądanej chwili. Dodaję, że interwencya marszałka będzie legalną i konstytucyjną. Skoro Izba po miesiącu się zbierze, przedłożymy jej do uchwalenia budżet. Gdy nie zechce tego uczynić, odroczymy ją powtórnie na miesiąc. A jeśli i wtenczas Izba nie okaże się pojednawczą, to zażądamy od senatu rozwiązania jej. Podczas peryodu wyborczego będzie marszałek wykonywał swą osobistą i bezpośrednią akcyę. Wyda do Francyi z proklamacyę uwiadomieniem, że jeśli nie wyśle do Izby większości konserwatywnej, poda się w dniu po odbytych wyborach do dymisyi. Pan Thiers również zastosował ten środek ale z pewną różnicą. Pan Thiers wręczył swą dymisyę Izbie, podczas gdy marszałek wręczy ją krajowi. Marszałek zarządzi, że tak powiem, plebiscyt wyższego stopnia *(plébiscit au second degré)* a większość kraju będzie głosować za poleconymi przez niego kandydatami.“ Następnie starał się Fourtou wykazać, dlaczego kraj będzie głosował za kandydatami marszałka i tak dalej mówił: „Zauważyłem już, że są dwie różnice pomiędzy Thiersem a Mac-Mahonem. Pan Thiers podawał się każdej chwili do dymisyi, aby osiągnąć drugorzędne rezultaty. Marszałek dla błahych powodów nigdy się nie podał do dymisyi, ale kraj da mu posłuch, gdy powie: Oto są warunki, pod którėmi chcę i nadal być obrońcą społeczeństwa. Nie myślę, żeby wśród takich warunków wybory wypadły w duchu republikańskim. Jeśli się mylę, to należy zwątpić o przyszłości Francyi a w takim razie ani my ani marszałek nie zdoła powstrzymać upadku ojczyzny. Spełnimy swój obowiązek jako patryoci i ufamy, że przedsięwzięcie nasze się uda.“ Reporter *Gaulois* zapytał dalej ministra Fourtou co myśli o obecnej postawie duchowieństwa. Minister odrzekł: „Biskup z Poitiers okazał się gwałtownym, w gruncie można mu tylko zarzucić nieroztropność w tonie a w tak niespokojnych czasach, jak obecne, nie można biskupowi brać za złe, że się dał unieść swym apostolskim przekonaniom. W obozie radykalnym uskarżają się od niejakiego czasu na postawę duchowieństwa katolickiego. Wyrodziła się nawet z tego sztuczna bojaźliwość. Polityk nie może proskrybować całej klasy narodu, z powodu, że pewni agitatorowie podburzają przeciw tej klasie obywateli. Jedynie republikanów należy potępiać. Bez przestanku mięszają się w sprawy kościoła. Wiedzą oni dlaczego to czynią. Rząd ciągle doradza duchowieństwu, aby się nie troszczyło o politykę, ale postara się o to, aby farmazoni i protestanci nie podburzali tłumów przeciw katolicyzmowi i jego reprezentantom. Rząd będzie postępował sprawiedliwie i roztropnie. Możesz pan być pewny, że wkrótce zawezwane zostaną wszystkie dobre duchy i że kwestya religijna w czasie, w którym żyjemy, tylko wtenczas da powód do zatargów, gdyby zapamiętalcy starali się podburzyć masy ludu.“

(Święta wojna.)

Telegraf rozniósł po świecie wiadomość że dnia 20 maja *szeik ul Islam* najwyższy stróż koranu ogłosił obecną wojnę turecko-rossyjską za wojnę świętą — *dżihad*. Według kanonicznych postanowień Islamu może być ogłoszoną wojna święta nawet w owczas, gdy zagraża niebezpieczeństwo chociażby

---

— Wygląda jakby ugotowana, czy upieczona...

— To znowu Malinowski stróż winien kiedy tak! — zawoła babcia ponawiając rewizyę szynki. — Niezawodnie walił jałowiec przy wędzeniu, ogień był za silny, i ugotował ją ten głupiec zamiast uwędzić. No i patrzajże, co tu robić z takiemi ludźmi! Proś go, błagaj i zaklinaj... a oni swoje...

— To też najlepiej dać pokój temu wszystkiemu...

— Dlaczego dać pokój, coż to ja nie umiem przyrządzać szynek czy co? Pamiętasz jak przyjeżdżałeś na święta wielkanocne, jakie to u mnie bywały szynki!... Odjeść się wszyscy nie mogli.

— Mamie już ciężko...

— Wiem, wiem, chciałbyś się mnie pozbyć — przerywa z wyrzutem babcia. — Nagadali ci tam u Klingerów i wszystko ci źle... Ja też pojadę, nie bój się, pojadę, już pisałam do zięcia, żeby przysłali konie...

— Ale pocóż mama ma jechać? — rzecze łagodnie syn całując ją w rękę — tylko rzeczywiście mamie już ciężko zajmować się gospodarstwem; niech sobie mameczka siedzi jak najdłużej, a ja muszę kogoś wziąć do dzieci. Od roku prawie nic się nie uczą.

— I kogoż myślisz? — pyta ciekawie staruszka.

— Jeszcze nie wiem — odpowiada spuszczając oczy. — W niedzielę ma tu przyjechać matka żony, zrobimy naradę wspólnie...

— Ja się tam nie chcę do niczego mięszać... nie, nie, nie, ja już stara i głupia, a tamta z miasta wielka pani.... dajcie mi pokój....

I nie czekając dalszych perswazyi, widocznie obrażona, wybiegła z pokoju zdążając przez dziedziniec do oficyny. Po drodze zatrzymała się przed rąbiącym drzewo Malinowskim i wywarła na nim cały gniew wymyślając, że zepsuł szynki. Biedny Malinowski trochę już idyota ze starości, słuchał, słuchał z otwartą gębą, trzymając w jednej ręce czapkę a w drugiej siekierę, nie mogąc zmiarkować, czego chce od niego pani starsza — a gdy skończyła się perora i babcia odeszła — nakrył głowę i rąbał dalej powtarzając za każdem uderzeniem siekiery miarowe stękanie ech, ech, ech!

— Jaki jeszcze hardy ten niedołęga! — rzecze wpadając do kuchni pani Petronela — widzisz Nastusiu, szynki przepalił i słowa sobie nie da powiedzieć... Ja mu gadam i gadam po co walił tyle jałowcu, a on nic.

Babcia, jak wszystkie panie gospodynie miała we dworze swoje faworytki. Wprawdzie zmieniały się czasami co tydzień te łaski na niełaski, ale to już zwykły los na świecie kobiecych faworytów, dość że w tym czasie Nastusia pokojówka była w łaskach, i przed nią w wielkim sekrecie wynurzały się wszelkie żale, wszelkie sprawy domowe, przyszłe projekta i różne a różne wiadomości bez których faworyzowana służąca zupełnie obejść by się mogła.

W naturalnym biegu rzeczy ludzkich, taka Nastusia obdarzona zaufaniem pani, miała się za coś lepszego od innych sług, które traktowała z góry; te znowu spiknawszy się na nią jednozgodnie, zwolna ale z całą wytrwałością pracowały, aby tylko zachwiać to zaufanie pani. Po większej części udawała się ta praca, a wtedy Nastusia taka w oczach babci robiła się niewdzięczną, złą, plotkarką i t. p.

Dla wykończenia pełnego obrazu charakteru babci Petroneli, musimy powiedzieć parę słów o jej systemie gospodarowania na dawny sposób. Lubiła zajmować się wszystkiem. tylko nie tem co było trzeba; ploteczki wiejskie były jej ulubioną potrawą, a mimo sędziwego wieku pamięć jej tak służyła, że znała wszystkich niemal mieszkańców wioski. ich dzieje, wady, zamożność i przywyknienia.

Gromady bab otaczały zawsze ganek dworski, mając rozmaite interesa do pani starszej. Poznawszy słabą stronę staruszki. znosiły jej jaja, przędzę, kury nasiadki, to jakieś zioła lekarskie. a za to wyjednywały albo sosnę z lasu, albo zagony pod kartofle, albo pożyczkę pieniędzy niby na odrobek, a co najpewniejsze, to zawsze napiły się wódki, dostawały kaszy czy mąki, czy soli lub słoniny ze spiżarni. Babcia Petronela trzymała się tej zasady, żeby nic nie płacić gotówką. bo to kosztuje, a mąka, kasza, kartofle i wódka — to swoje rzeczy, których się nie kupuje. Ztąd też Owsiński nie mógł przez całą zimę nastarczyć prowiantu do spiżarni; centnary soli niknęły przez miesiąc, wieprze biły się co parę tygodni, a dziewek i bab wyrobnic przybywało na służbę tyle, że do wiosny zebrało się ich okrągła liczba dwanaście.

— Nie dam ja im popróżnować — rezonowała babcia — niech przędą, niech drą pierze — a jak przyjdzie lato, nie trzeba będzie prosić się po wsi do jakiej roboty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tylko najpodrzędniejszemu postanowieniu koranu, albo jeżeli jakaś zewnętrzna potęga zamierza zmusić wiernych do przyjęcia zwyczaju, którego *Sunnah* (pisane przykazanie Islamu) wprawdzie nie zakazuje, ale też wyraźnie nie nakazują. *Dżihad* może zresztą być ogłoszona nie tylko przez samego *szeika ul Islam*. Komentatorowie koranu oświadczyli już w 8 stuleciu ery chrześcijańskiej, że wojna święta może być ogłoszona przez każdego „znawcę pisma świętego“ a w razie potrzeby nawet przez każdego muzułmanina. Ale późniejsi komentatorowie koranu przyznali profanom prawo proklamowania wojny świętej tylko w ówczas, jeżeli ta wojna ma być prowadzoną z niemuzułmańskim panującym księciem albo jeżeli ma być prowadzoną z księciem muzułmańskim, który działa wbrew przykazaniom koranu. I tak w r. 1837 wydał słynny Abdel Kader, pogromca Algieru, pomimo że był profanem, „wojnę świętą“ Francuzom, a w kilka lat później wydał ją nawet sułtanowi marokkańskiemu Sidi Abdurrahmanowi za to, że ten sułtan zakazał swoim poddanym wspierać wiernych w walce z *giaurami*. Obowiązki, jakie ciężą na wiernych po ogłoszeniu wojny świętej są następujące: Panujący musi stanąć na czele wiernych i prowadzić ich do boju. Wszyscy wierni, którzy ukończyli 13 rok życia, muszą wstąpić do szeregów i wyruszyć w pole przeciw wrogowi. Z pod tego postanowienia są wyjęci starcy, kobiety i dzieci, którzy jednak muszą spełniać czynności obywatelskie w zastępstwie walczących wiernych i utrzymywać pozostałe w domu rodziny. Dowódca walczących wiernych może na cele wojenne użyć wszystkich dóbr całego narodu a nawet zabrać majątki należące do kościołów. Ażeby *dżihad* mogła być należycie przeprowadzoną, mogą na jakiś czas być zasystowane wszystkie te postanowienia koranu, które stoją na przeszkodzie należytemu prowadzeniu wojny. Jako nagrodę za te trudy mogą wierni po zajęciu kraju nieprzyjacielskiego zatrzymać sobie wszystkie ruchome i nieruchome dobra zdobyte na wrogu jak n. p. pieniądze, kosztowności, kobiety, pola, domy i t. p. Wierni, którzy przeleją krew w obronie wiary, dostaną się wprost do raju, chociażby w życiu popełnili największe grzechy. Po ogłoszeniu wojny świętej nie może ona ustać pierwej, aż wróg nie zostanie całkiem zniszczony, a jeżeli wróg ten jest niewiernym, dopóki nie nawróci się do Islamu. Z nieprzyjacielem nie wolno nigdy zawierać stanowczego rozejmu, lecz tylko zawieszenie broni i to na krótki czas.

(Z Grecyi.)

Korespondent *Pol. Corr.* z Aten pisze pod dniem 15 maja, że zamknięto już listy powołanych 20.000 rezerwistów w wszystkich eparchiach, a obecnie przystąpi rząd do wylosowania pierwszych 10.000 ludzi. Ludność okazuje ogromną niechęć do tych kroków militarnych. Nigdzie nie można spostrzedz tego entuzyazmu, który sam usprawiedliwiłby akcyę lub kazał się spodziewać pomyślnego rezultatu. Możnaby mniemać, że duch wojenny już całkiem wygasł w narodzie helleńskim, gdyby nie wiedziano, że pochodzi to z odzwyczajenia się od rzemiosła wojennego. Ta apatya ludu napełnia pewną trwogą przywódzców narodu, którzy zdają się wreszcie przychodzić do przekonania, że naród znużył się już widokiem, jak jego najznakomitsze osobistości zużywżają swe siły w drobnostkowych i błahych rzeczach dla osobistych ambicyj. W ostatnim czasie przyszło bowiem do pewnego zbliżenia pomiędzy znakomitszymi przywódzcami pojedynczych partyj a jakkolwiek jeszcze dotąd nie postąpiono daleko na tej drodze, to jednak jest nadzieja, że przyjdzie do porozumienia przynajmniej pomiędzy trzema naczelnikami najznaczniejszych partyj w Izbie. Dzień zebrania się Izby na nadzwyczajną sesyę nadchodzi właśnie, a wszyscy czują, że tak dalej postępować nie można. Naród i król powitaliby takie porozumienie się z największą radością. Tymczasem ministeryum Deligeorgisa, jakkolwiek nie ogłosiło formalnego oświadczenia neutralności zajmuje postawę ściśle neutralną. Władzom wojskowym jak i organom policyjnym wydano surowe rozkazy, aby na każdym kroku zapobiegały werbowaniu ochotników i tworzeniu się oddziałów, któreby zamierzały zrewoltować sąsiednie prowincye tureckie. Dlatego to z takim pospiechem wysłano pancernik „Olga“ w pogoń za statkiem „Marigo“, który nie przedłożywszy do wizowania swych papierów władzom, potajemnie opuścił port w Munuchii. W pobliżu wyspy Kea dogoniła „Olga“ statek „Marigo“. Kapitan pancernika uwięził wszystkich ludzi znajdujących się na „Marigo“ i przywiózł 7 maja do Pireju, gdzie natychmiast zarządzono śledztwo. Już teraz pokazuje się, że nie była to wyprawa celem zrewoltowania Tessalii, jak niektórzy z wielką skwapliwością głosili, ale zwyczajna wyprawa korsarska. Naturalnie, że korsarze będą się starali przedsięwzięciu swemu nadać charakter patryotyczny i tym sposobem uwolnić się od kary. Rezultatu śledztwa wyczekują wszyscy z wielką ciekawością. Na parowcu, który odpłynął do Eubei uwięziono także 13 uzbrojonych osób, które zamierzały podobno także udać się na wybrzeże tessalskie. Tymczasem dzienniki tutejsze utrzymują, że to spokojni obywatele, którzy wracają do swej ojczyzny, a którzy w takim razie zwykle zaopatrują się w broń.

(Warownie na azyatyckim teatrze wojny.)

Od osoby, która zwiedzała osobiście azyatycki teatr wojny, otrzymała *N. fr. Pres.* następujący opis warowni tureckich.

„Miasto Kars wygląda istotnie tak, jak je opisał dr. Humphrey Sandwith (podaliśmy ten opis niedawno), ale forteca Kars, nie jest podobną do tego opisu. Biorąc rzecz ściśle, nie ma Kars właściwie żadnej fortecy — jest tam tylko oszańcowany obóz, który otacza miasto w promieniu $^{3}/_{4}$ mili. Na miejscu owego średniowiecznego zamku, opisanego przez Sandwitha, wznosi się obecnie na stromej skale nowa z kamienia ciosowego zbudowana cytadela, która jest opasaną potrójnym murem i nawet w czasach spokojnych jest należycie uzbrojoną działami. Z drugiego piętra tej cytadeli prowadzi podziemny chodnik wykuty w skale do rzeczki wijącej się u stóp skały, tak, że w każdej chwili może cytadela być zaopatrzoną w świeżą wodę. Stary średniowieczny zamek, opisany przez dr. Sandwitha, został przez Rossyan wbrew warunkom pokojowym wysadzony w powietrze, za co rząd rossyjski musiał zapłacić 1,500.000 rubli. Za tę kwotę zbudowali Turcy cytadelę powyżej opisaną.

Na północ od strony Aleksandropolu, jest drugi, zupełnie zamknięty, ale mimo to z cytadelą połączony fort Kara-Dagh; na wschód od tego fortu jest fort Hafiza baszy, następnie Kanli-Tabia a na zachód od Kara-Dagh fort Inglis Tabia; od tego ostatniego fortu aż do Kanli Tabia, są jeszcze trzy inne forty, z których każdy stanowi dla siebie osobną małą warownię. Wszystkie te forty są ze sobą połączone, a każdy z nich ma dobrze urządzone, z kamienia ciosowego zbudowane koszary, podziemne chodniki i składy prochu. Siedmnaście lat pracowano około tych fortyfikacyj a w listopadzie 1874 roku przystąpiono do budowy jeszcze dziewiątego fortu. Już w r. 1874 przybyli oficerowie rossyjscy z Aleksandropola do Karsu i chcieli zwiedzić warownię; rząd turecki jednak nie zezwolił na to. Jeżeliby Kars był dobrze zaopatrzony w żywność, to może bardzo długo wytrzymać oblężenie.

K a g y s m a n leży u stóp Agri-Dagh, który dzieli dolinę ciągnącą się od Bajazydu do Toprak-Kale od równiny Karsu. Tylko wąskie drożyny łączą ze sobą te dwie doliny. Kagysman jest siedzibą *kaimakama* i należy do *sandżaku* bajazydzkiego, ma około 250 domów i jest pod każdym względem tak ubogą mieściną, że załoga wojskowa mogłaby się tam utrzymać jakiś czas tylko tym sposobem, jeśliby jej dowożono żywność. W okolicy Kagysmanu są tylko dwie ubogie wioszczyny.

B a j a z y d leży tuż na granicy perskiej a od granicy rossyjskiej jest oddalony co najmniej o milę. Liczy zaledwie 200 domów. Okazałym gmachem w tej mieścinie jest kościół ormiański i gmach rządowy. Ten ostatni gmach jest zbudowany z czerwonego piaskowca w stylu maurytańskim w kształcie zamku bez wieżyczek. W zamku jest bardzo piękna moszea, w której spoczywają zwłoki pewnego baszy i jego małżonki. Gdy Rossyanie w czasie wojny krymskiej zajęli Bajazyd, zniszczyli zupełnie grób owego baszy i zelżyli zwłoki jego.

D r a d i a n jest nieznaczną miejscowością położoną o $^{3}/_{4}$ mili od granicy rossyjskiej. Cała nizina aż do Toprak Kale jest urodzajną i dobrze zaludnioną. Połowa ludności składa się z Ormian wyznania katolickiego a druga połowa z Kurdów i Turków. Szlak karawanowy z Persyi do Erzerum nie idzie na Bajazyd, lecz obok niego, w odległości mili.

T o p r a k K a l e leży na drugim końcu doliny, która rozpoczyna się pod Bajazydem. Przez tę dolinę płynie rzeka Aras (Araxes). Szlak karawanowy a względnie droga do Erzerum prowadzi podczas pogody przez Soghanli-Dagh a podczas niepogody ciągnie się u stóp tej góry; w każdym razie kończy się ta droga przed Bardis.

Rossyjskie miasto Gumry czyli A l e k s a n d r o p o l zostało założone przed 40 laty i ma obecnie dwie piękne cerkwie. W górnej części miasta wznosi się bardzo piękny zamek oddalony o pół strzału armatniego od granicy tureckiej. Z tureckiego gmachu cłowego, położonego na granicy na wzgórzu, można dokładnie widzieć co się dzieje w zamku. Aleksandropol ma zawsze bardzo znaczną załogę, która w czasach pokoju zakupuje wiktuały w Turcyi.

A r d a h a n jest małą forteczką górską, w której od czasu wojny krymskiej powstało bardzo wiele nowych budynków na cele wojenne. Dzisiaj należy Ardahan do rzędu dobrze uzbrojonych warowni; może on pomieścić w swych murach 6000 załogi, Kars zaś jeżeli jest dobrze zaprowiantowany może pomieścić 60.000 armię“.

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, powrócił dziś rano pociągiem pospiesznym z Łańcuta.

= **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazyalnym rozpoczną się 7 czerwca 1877 r., poczem przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

— **Wylew Wisły**. *Czas* donosi: Od wczoraj (środy) wieczorem przybywała woda na Wiśle szybko i stała 2·75 metrów nad zwykły poziom, w skutek czego woda niżej położonej Rudawy zatamowana, cofa się na błonie, które zalała. Również zalała woda nadbrzeżne domy na Wygodzie, Smoleńsku i przy ulicy Garncarskiej, oraz dostała się do piwnic domów przy ulicy Wolskiej. Wszystkie organa bezpieczeństwa czuwają, ażeby bezzwłocznie nieść pomoc, gdzie by się tego okazała potrzeba. Do południa dnia wczorajszego stan wody wynosił 3 metry nad poziom zwykły, lecz deszcz nie ustawał, przybór więc trwał dalej. Z wieży maryackiej dano znać, że woda wystąpiła w kilku miejscach z brzegów i zalewa przyległe wioski. Domy w Mogile i lasek stoją pod wodą. Za Wisłą przerwana droga z Podgórza do Ludwinowa.

— **O pożarze w urzędzie podatkowym** czerniowieckim podaje *Czern. Ztg.* następujące szczegóły: Sprawca pożaru, który w nocy na 24 b. m. włamał się do budynku i po spełnieniu tamże kradzieży podłożył ogień, już został schwytany. Jest to 19-letni izraelita Jakób Chaim Merling, który tej samej nocy aresztowany został w drodze do dworca kolejowego, gdzie zamierzał korzystać z pociągu odchodzącego do Suczawy. Podczas rewizyi znaleziono przy nim różne rzeczy, pochodzące z kradzieży w urzędzie podatkowym. Dostał się ten złoczyńca do wnętrza budynku urzędowego przez okno podwójne od podwórza po wyduszeniu dwóch szyb, według wszelkich prawideł sztuki złodziejskiej, mianowicie za pomocą szmaty wysmarowanej mazią i woskiem, poczem wyłamał dwoje drzwi i w pokoju kontrolora zaczął wyłamywać stoliki i biurka, szukając pieniędzy. Nie znalazłszy ich jednak zabrał lichtarze i różne suknie urzędników, z któremi umknął, wznieciwszy poprzednio pożar. Pierwszy zobaczył ogień żołnierz stojący na straży. Wystrzałem sygnalizował niebezpieczeństwo, poczem nadbiegła wkrótce straż ogniowa i dzięki energicznej pomocy stłumiła pożar, nim jeszcze ogarnął półki z aktami. Niebezpieczeństwo było wielkie i zagrażało także urzędowi telegraficznemu, który znajduje się w tym samym budynku.

— **Osobliwsze zjawisko** spostrzeżono około północy na 16 b. m. w Jaktorowie pod Szamocinem. Na południowo-wschodniej stronie nieba, w wysokości około 30 stopni od widokręgu świeciła gwiazda poruszająca się na przestrzeni około 10-łokciowej w obwodzie, to wznosząc się wyżej, to opadając, a zarazem zmieniając ciągle czyste, jaskrawe światło, na czerwonawe i mgliste. Bieg tej gwiazdy był już to powolniejszy, już szybszy; po pewnym czasie posunęła się nieznacznie więcej ku południowej stronie firmamentu. Jak długo trwało to zjawisko, nie można powiedzieć, ponieważ nie wiadomo, kiedy się owa gwiazda pokazała, ani się nie można było doczekać jej zniknięcia. Tak samo trudno powiedzieć, czy zjawisko miało miejsce w granicach atmosfery ziemskiej, czy też w przestworzu.

— **O wylewach rzek** w ostatnich dniach z różnych stron ciągle nadchodzą doniesienia. I Wisła wezbrała w sposób groźny poniżej Warszawy. Narew zrządziła bardzo znaczną szkodę w okolicy Wieliszewa, w której to miejscowości zalała wszystkie chaty i porwała kilka ofiar. Skutki powodzi w okolicy Kijowa teraz dopiero w przybliżeniu przynajmniej dadzą się ocenić. Według *Now. Wrem.* samo miasto Kijów poniosło olbrzymie straty. Rada gminna ofiarowała dotkniętej powodzią ludności bezpłatnie place pod budowę domów. Powódź ciężko się dała we znaki także drodze żelaznej brzesko-kijowskiej, zniszczywszy siedm mostów.

— **Zdrowa okolica.** Miejscowość Pernitz pod Gutensteinem bez wątpienia musi być położoną w okolicy bardzo zdrowej, kiedy w Zielone święta aż pięć par małżeńskich obchodziło tam złote wesele.

— **Drapieżny upominek.** Pewien szeik arabski przywiózł w tych dniach do Pesztu jako upominek dla „bratniego“ narodu węgierskiego dwa lamparty. O tym upominku opowiada dr. Bela Erdödy w dzienniku *Hon*: Rozmawiałem z szeikiem Achmedem Hariri efendim, który przybył tu wczoraj, przywożąc z sobą dla Węgrów dwa lamparty i stanął w hotelu Pannonia. Szeik wyznał mi, że powziął myśl złożenia tego upominku Węgrom w chwili, gdy się dowiedział, że młodzież tego narodu ofiarowała szablę honorową Abdul-Kerimowi. Sam wychował i oswoił te lamparty w Mekce, gdzie jest dozorcą moszei, rozkazującym sześciuset ulemom i sługom kościelnym. Z lampartów, o których mowa, jeden jest samiec, drugi samica. Szeik Achmed Hariri wyjechał z niemi z Mekki jeszcze przed czterma miesiącami i doznał wiele przeciwności w drodze do Węgier. Wiele ciekawych szczegółów opowiadał mi o swojej osobie. Pokazał mi nawet drzewo genealogiczne swego rodu na trzy sążnie długim zwoju papierowym, sięgające aż do patryarchy Abrahama. Nadmienił, że z własnej kieszeni ofiarował rządowi tureckiemu na cele wojenne 738 lirów i gotowość wystawienia swym sumptem oddziału zbrojnego w sile 600 ludzi. Lamparty, które przywiózł, umieszczone będą w zwierzyńcu peszteńskim.

— **Nie przypadkiem**, ale w zamiarze samobójczym, jak to już sprawdzono, strzeliła do siebie hrabina Eugenia Auersperg w Lublanie, a to w przystępie obłędu w skutek wielkiego bolu zębów. Dzienniki węgierskie nadmieniają przy tej sposobności, że w rodzinie Latinowiczów, z której pochodzi słynna z piękności hrabina Eugenia Auersperg, zdarzyło się w ostatnich czasach kilka wypadków samobójstwa tak, iż zdawałoby się, że mania samobójcza w jest w niej dziedziczną. Przed r. 1850 zastrzelił się Latinowicz, oficer gwardyi przybocznej; przed kilku laty w taki sam sposób zakończył życie pułkownik honwedów Jerzy Latinowicz w Wiedniu, a niedawno w Borsodzie odebrała sobie życie 18 letnia panna Hermina Latinowicz, także słynna z piękności, którą w ogólności odznaczać się mają w wysokim stopniu wszyscy członkowie tej rodziny, płci męskiej zarówno, jak kobiety.

— **Zuchwałej kradzieży** dokonano w tych dniach w urzędzie depozytowym sądu krajowego w Wiedniu. Złoczyńcy w nocy włamali się do pokoju, w którym stały kasy depozytowe, lecz nie zdołali ich rozbić; natomiast ze stolika zabrali kasę podręczną, w której się znajdowało 25 zł., oraz kilka surdutów urzędników. Wypadek ten sprawił niemiłe wrażenie, ponieważ w gmachu depozytowym czuwają przez całą noc liczne straże na korytarzach i podwórzach.

— **Namydleni.** W zeszłym roku — opowiada pewien aktor niemiecki w wiedeńskim *Fremdenblatt* — bawiąc w Frankfurcie stanąłem w hotelu *Weidenhof*. Miałem wówczas trochę grosza, a kiedy czuję grosz w kieszeni, zawsze mnie coś korci. Właśnie na krótki czas przed tem grałem w Wiesbadenie golarza, miałem więc z sobą jeszcze wszystkie przybory potrzebne do tej roli. Pewnego dnia tedy, wcześnie z rana, przebrany zupełnie jak do owej roli i uzbrojony we wszelkie narzędzia golibrody, wyszedłem z swego numeru i zacząłem na lewo i na prawo obchodzić sąsiadów, uprzejmie ofiarowując im usługi. Z lekka zapukałem naprzód do dwóch najbliższych drzwi. „Może golarz potrzebny?“ — „Nie potrzebuje pan dobrodziej golarza?“ Z tuzin ichmościów nadstawiło mi swoje brody, które też po wszelkiej formie namydlałem. Dopełniwszy jednak tego wstępnego aktu balwierskiego dzieła, wykrzykiwałem u każdego po kolei: „Ach, najmocniej przepraszam!“ W tym a tym numerze zapomniałem brzytwy; za minutę będę z powrotem.“ Gdy tym sposobem ów tuzin ichmościów był już pięknie namydlony, umknąłem do swego pokoju, zrzuciłem perukę, w okamgnieniu przebrałem się i namydliwszy twarz sobie także, wybiegłem na korytarz. Tymczasem tuzin moich namydlonych, zniecierpliwiony długiem czekaniem, już biegał po sieniach i gankach, wołając za golarzem. Przyłączyłem się do nich klnąc i wyrzekając głośniej niż wszyscy na niepoczciwość golibrody i domagając się za tę zniewagę zadosyćuczynienia od zarządu hotelowego, od burmistrzów frankfurckich, od wszystkich władz miasta. Gospodarz, ćma cała kelnerów i pokojówek, oraz ze dwadzieścia gości wybiegło na ten krzyk z numerów, a co najkomiczniejsza, przybyli także rzeczywiści golarze hotelowi w największym popłochu i usiłowali w najskromniejszych wyrazach przekonać namydlonych o swej niewinności i lojalności. Nieopisany śmiech rozległ się po gankach i oknach na widok trzynastu ichmościów z nabielonemi brodami, co tych ostatnich w tem większy gniew wprawiło. Napróżno gospodarz starał się uspokoić, mnie zwłaszcza. Później długo jeszcze badano i szukano za złoczyńcą golibrodą, który oto teraz sam się zgłasza.

— **Brak służących** w Anglii jest już tak wielki i czuć się daje tak dotkliwie, że podniesiono tam w ostatnich czasach myśl, sprowadzenia z Chin znacznej liczby biednych Kulisów, którzy są najlepszymi w świecie służącymi, odznaczając się pilnością, trzeźwością i sumiennością. Kulisowie dla braku zarobku w Chinach tłumnie już od wielu lat wynoszą się do Afryki i Ameryki, z ochotą więc także niezawodnie pospieszą i do Anglii. Pewien przedsiębiorca angielski już nawet porozumiewa się w tej mierze z pośrednikiem w Hongkongu, a w takzwanym Hollandparku w Londynie urządzono właśnie pralnię, obsługiwaną przez Chińczyków.

GŁOSY PUBLICZNE.

Wny pan Łucyan Tatomir, starszy nauczyciel przy c. k. seminaryum męskiem we

Lwowie złożył w darze dla szkoły ludowej w Zimnowodzie zbiorek zawierający 107 książek i broszur, 7 sztuk nut, 8 map i tablic, globus i 9 różnych przyrządów i okazów do nauki wraz z szczegółowym spisem. Zbiorek ten pochodzi w przeważnej części wprost od Wnego pana Tatomira w części zaś za staraniem jego z książek, które ofiarowali: Wielebny ks. L. Solecki, M. Hoffmann właściciel hotelu, panowie księgarze: W. Wild, J. H. Richter, A. Bartoszewicz, W. Bełza i zarząd główny towarzystwa pedagogicznego. Rada szkolna okręgowa podając ten czyn szlachetny do publicznej wiadomości, wyraża niniejszem łaskawym dobrodziejom podziękowanie najszczersze.

We Lwowie 17 maja 1877.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.
C. k. Radca Namiestnictwa, Starosta i Przewodniczący.

Kosiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa krajowa.

Dnia 6. b. m. odbyło się w Tarnopolu posiedzenie członków Towarzystwa gospodarskiego oddziału tarnopolskiego pod przewodnictwem prezesa tegoż towarzystwa hr. Koziebrodzkiego i w obecności WPanów: Lachowskiego, c. k. starosty; — Mochnackiego prezesa rady powiatowej; tudzież delegata komitetu wystawy, Dyrektora Strusiewicza.

Głównym przedmiotem rozpraw była Wystawa krajowa, którą oddział Tarnopolski, wspierany przez tamtejszą spółkę rolniczą, bardzo gorliwie się zajmuje. Jeszcze na posiedzeniu dnia 15 kwietnia b. r. uchwaliło walne zgromadzenie oddziału gospodarskiego Tarnopolskiego: 1. Dołożyć wszelkich starań, ażeby płody okręgu tegoż oddziału były należycie na wystawie reprezentowane, 2. w tym celu podzielić cały okrąg oddziału Tarnopolskiego obejmujący powiaty: Tarnopolski, Trembowelski, Skałacki i Zbarazki na 28 małych okręgów, obejmujących każdy po 6 do 14 gmin, i dla każdego z tych okręgów zamianować osobnego delegata.

Zadaniem takiego delegata jest przydzieloną sobie przestrzeń na miejscu zbadać i za porozumieniem się z Radą oddziału towarzystwa zebrać odpowiednie na wystawę płody. Panowie delegaci (członkowie Towarzystwa gospodarskiego oddziału Tarnopolskiego) zajęli się gorliwie powierzoną im czynnością z bardzo dobrym skutkiem i z małemi, przedewszystkiem na powiat Zbarazki ograniczonemi wyjątkami. Na zebranie dnia 6. maja b. r. zjechało się, pomimo pory zasiewów wiosennych, 24 członków a zarazem delegatów towarzystwa Tarnopolskiego i każdy z nich zdawał sprawę ze swoich czynności, składając zebrane na cele wystawy fundusze do rąk przewodniczącego.

Nie każdy z panów Delegatów był w stanie objechać już i zbadać cały powierzony sobie obszar; z dotychczasowych jednakże czynności oddziału Tarnopolskiego wnosząc, będą płody gospodarstwa rolnego ziemi Tarnopolskiej należycie na wystawie krajowej zastąpione.

Delegat komitetu centralnego p. Strusiewicz, udzielił zgromadzonym licznych wymaganych wyjaśnień, jakoteż wskazówek o niektórych płodach, na które powszechnie małą zwraca się uwagę, pomimo że wielką wartość przedstawiają i znaczny dochód gospodarstwu przynieść mogą, a po zapewnieniu, że termin zgłoszeń dla oddziału Tarnopolskiego według tegoż życzenia przedłużony być może, wyraził w imieniu Komitetu centralnego wszystkim zgromadzonym należne podziękowanie za podjęte trudy i pracę przeprowadzoną w dopełnieniu dobrze pojętego obowiązku obywatelskiego, oświadczając ze swej strony, że oddział Tarnopolski do pierwszych i najczynniejszych zaliczyć musi.

— **Produkcya i sprzedaż soli.** W kwietniu r. b. wynosiła w Galicyi produkcya soli 80.127, sprzedaż zaś 59.478 metr. centnarów. W tym samym miesiącu r. z. wynosiła produkcya 83.282, a sprzedaż 73.074 metr. centnarów. Z porównania wypływa, że w kwietniu r. b. była produkcya soli o 3154 a sprzedaż o 13.596 metr. centnarów mniejszą niż w kwietniu r. z.

— **Wyrób wódki i piwa.** W kwietniu r. b. wyrobiono w 220 gorzelniach galicyjskich ogółem 1,090.700 opodatkowanych stopni alkoholu a w 208 browarach wywarzono ogółem 39.044 hektolitrów piwa.

— **Produkcya cukru.** W kwietniu r. b. wyrobiła tylko cukrownia tarnowska 33.577 kilogramów cukru płynnego i 4698 kilogr. cukru ziarnistego.

Z TEATRU WOJNY

Lwów 25 maja.

Nad Dunajem nic nowego. Kolumny rossyjskie posuwają się głównie w kierunku Dżiurdżewa, gdzie skoncentrowany ma być korpus w sile 45.000 piechoty, 12 szwadronów jazdy i 115 dział. Do 19 b. m. wysłano do Dżiurdżewa 36 najcięższych dział pozycyjnych. Punkt ten widocznie odegra ważną rolę przy forsowaniu Dunaju. Pod Kalarasz (Sylistrya) i Islas koncentruje się 7 i 15 korpus armii.

Według informacyj *Polit. Corr.* było już w zeszłym tygodniu nad górnym i środkowym Dunajem skoncentrowanych 72.000 Rossyan a w szczególności 58.000 piechoty, 6300 jazdy regularnej, 6250 jazdy nieregularnej i 2000 pionierów. Artylerya składa się z 8 bateryj kartaczownic, 6 bateryj polowych, 3 bateryj artyleryi jezdnej i 42 wielkich dział oblężniczych.

Do Reni, Gałaczu i Ismaiły nad dolnym Dunajem przybyło temi dniami 400 robotników okrętowych z Rossyi. Mają oni budować małe łodzie z nagromadzonego w tych punktach w wielkiej ilości materyału. Słychać, że kilkaset takich łodzi zostanie zbudowanych do użytku przy przeprawie przez Dunaj.

W Braile, Zimnicy, Dżiurdżewie, Kalaraszu, Piteszti i Oltenicy urządzane są magazyny żywności. Za żyto płacą Rossyanie najwyższe ceny. Handlarze bułgarscy robią najlepsze interesa. Główna kwatera rossyjska zarządziła, że armia zabrać ma ze sobą do Bułgaryi zapasy żywności na sześć tygodni.

Bułgarska „armia posiłkowa" (urzędowa nazwa brzmi: *bołgarskoje opołczenie*) wzrasta z każdym dniem w liczbę, a organizacya jej żwawo postępuje. Z Belgradu, Ismaiły, Gałaczu, Krajowy, Piteszti i innych miast rumuńskich zamieszkałych przez Bułgarów zgłosiło się około 5.000 ochotników. Z ochotników tych formują Rossyanie 10 batalionów. Komendant legionu bułgarskiego, generał Stoletow zaprowadził bardzo ścisłą karność między ochotnikami i ćwiczy ich w rzemiośle wojennem.

Między Kalafatem a Turn-Severin koncentruje się 20.000 korpus rossyjski. *Tagblatt* twierdzi, że przeznaczeniem tego korpusu jest kooperacya z armią serbską. Postawa Serbii daje w ogóle wiele do myślenia. Przedwczoraj zwołano całą milicyę i nakazano jej na dzień 29 bieżącego miesiąca być w pogotowiu. Równocześnie zarządził minister wojny uformowanie dwóch nowych batalionów wojska stałego. Wszystkich wysłużonych i urlopowanych żołnierzy powołano pod broń.

Przyjazd cara do głównej kwatery armii rossyjskiej będzie sygnałem rozpoczęcia wielkiej akcyi nietylko w Bułgaryi, ale także na czarnogórskim teatrze wojny. Na radę Rossyi odroczył książę Nikita rozpoczęcie operacyj zaczepnych aż do czasu, gdy przeprawa przez Dunaj stanie się faktem dokonanym. Według telegramu *Polit Corr.* z 23 b. m. stanął książę Nikita główną kwaterą w Orja Luka. Miejscowość ta leży między Niksiczem i Spużem, odległa od obu 4 godziny drogi. Konsul rossyjski Jonin przybył do głównej kwatery i wręczył ks. Nikicie własnoręczne pismo cara. Do wąwozu Duga wysłano 6 dział. Turcy obozują na Welje Brdo i zamierzają jak słychać wyruszyć na Kuczę. Z Niksicza zrobili Turcy przed kilku dniami wycieczkę, i powiodło im się zabrać Czarnogórcom trochę bydła, przyczem ubili trzech Czarnogórców i ranili kapitana Maszana Mizunowicza. W Bośnii pod wioską Sredzi była 20 b. m. potyczka, która skończyła się odwrotem Turków. Dnia 22 b. m. wyruszyło z Grahowa 10.000 Turków przeciw oddziałom powstańczym Despotowicza. Pod Sedlem przyszło do walki, której wynik nie jest jeszcze wiadomy.

Na azyatyckim teatrze wojny od zdobycia Ardahanu nie zaszło nic ważnego. Część załogi tej warowni przebiwszy się przez wojska rossyjskie, przybyła do Erzerum. Obie strony walczące postanowiły wzmocnić swe siły. Rossyanie wysyłają dwie nowe dywizye, Turcy zaś ściągają z miast nad Czarnem Morzem wszystkie rozporządzalne siły i wysyłają w głąb kraju. Prywatne telegramy ze Stambułu donoszą, że generalny gubernator Erzerum, Ismail basza, który przed kilku dniami na czele 40.000 (?) Kurdów wyruszył na Kaukaz, znaczną część tej armii wysłał ku Bajazydowi, aby atakować to miasto także od strony północnej.

Fremdenblatt podaje wiadomość, zaczerpniętą niby z wiarygodnego źródła, że niektóre plemiona Kurdów połączyły się z kolumną rossyjską generała Tergussakowa, która jak wiadomo, z Bajazydu na Djadin maszeruje na Erzerum i dotarła już do Karakilissy. *Fremdenblatt*, który z wielkiem niedowierzaniem przyjmuje wszelkie doniesienia o powstaniu ludów kaukaskich przeciw Rossyi, podaje tę wiadomość za pewną i dodaje do niej komentarz, według którego Kurdowie marzą o utworzeniu przy pomocy Rossyan niezawisłego "Kurdystanu". Doniesienie to potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Z Tyflisu otrzymała *Presse* następującą depeszę z 22 maja: „Krążą pogłoski, ze Rossyanie z pod Karsu zdobyli fort Siaret-Tabia, położony na Karadaghu. Część Turków, którzy opuścili Ardahan obróciła się także przeciw Karsowi; generał Szeremetiew wysłał przeciw nim w piątek dwa bataliony strzelców, pułk piechoty, pułk dragonów i dwie bateryę, które spotkały się z nimi przy wąwozie Bugaszama (4 mile na północny zachód od Karsu). Ardahan ma być w zupełności postawiony w stan obronny, a w tamtejszym okręgu zaprowadzoną administracya rossyjska. Z gór donoszą ciągle o zawiejach śnieżnych; słota jest jedną z największych przeszkód w dowozie prowiantów. Generał Tergukasow donosi, że wojsko tureckie, które zagrażało jego linii operacyjnej a szczególnie Bajezydowi, znowu cofnęło się. Ponieważ część kraju zajęta potrzebuje znacznych załóg miejscowych, przeto armia kaukaska ma być wzmocnioną dwoma dywizyami".

OSTATNIA POCZTA.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o kredytach dodatkowych na r. 1877. Wypisujemy z tej ustawy przycye obchodzące Galicyę. I tak w dziale wymogów znajdujemy następujące pozycye: na zakupno realności dla starostwa i sądu w Mościskach udział przypadający na fundusz polityczny 9000 złr.; na wewnętrzne urządzenia w nowym gmachu akademii technicznej we Lwowie 2500; na pokrycie kosztów ruchu na kolejach państwowych, mianowicie Dniestrzańskiej 244.000 złr., Tarnowsko-Leluchowskiej 284.000 złr.; kolej Dniestrzańska otrzyma nadto na uzupełnienie funduszów manipulacyjnych 200.000 złr. i tyleż na nadzwyczajne budowle. Na budowę domu karnego w Tarnopolu preliminowano 40.000 złr. W dziale pokrycia przyjęto jako dochód zwyczajny z kolei Dniestrzańskiej za rok 1876 182.000 złr., za r. b. 28.000 złr., z kolei Tarnowsko-Leluchowskiej za r. 1876 99.000 złr., za r. b. 300.000 złr.

Z Berlina donoszą półurzędownie 22 maja: Przyjazd kanclerza niemieckiego do Berlina przed podróżą do Kissingen nie był nagle postanowiony, lecz już poprzednio naznaczony. Obecność ks. Bismarcka daje powód do narad, które zostają także w związku z wypadkami zagranicznemi ostatnich czasów. Nie zachodzi zaś żaden powód polityczny przyjazdu, który jest wypadkiem ogólnych dyspozycyj podróży.

Provinzial Corresp. w artykule o przesileniu ministeryalnem we Francyi powiada: „Odroczenie Izby, po którem nastąpi może ponowne odroczenie na cztery tygodnie, może według stanu rzeczy być tylko wstępem do rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów, przy których dawne stronnictwa a wraz z niemi ultramontanie chcieliby odzyskać utraconą zeszłego roku władzę. Wpływy i okoliczności wśród których nastąpił ten szczególny (*merkwürdig*) zwrot we Francyi, musiały zwłaszcza wobec dzisiejszej sytuacyi w Europie zwrócić na seryo uwagę na dalszy przebieg tego nowego przesilenia."

Berlińska *Nat. Zeitung* donosi, że kanclerz państwa niemieckiego przybył w niedzielę 20 b. m. rano o godzinie 6 z Friedrichsruhe do Berlina a w poniedziałek 21 po południu o godzinie 4 miał posłuchanie u cesarza. Kanclerz zamierza z Berlina udać się wprost do Kissingen. „Rozumie się, pisze dalej wspomniany dziennik, że podczas pobytu kanclerza w Berlinie odbędą się narady których ważność stoi w stosunku do znaczenia przedmiotów ściśle złączonych z ostatniemi zewnętrznemi wypadkami. Nie należy jednak w jednym z tych przedmiotów szukać właściwej przyczyny przybycia kanclerza do stolicy, gdyż przyjazd ten i tak już był w programie podróży księcia Bismarka". Dodać należy że *Nordd. Allg. Ztg.* z powodu zmian zaszłych w Francyi cytuje cały szereg rozporządzeń księcia Bismarcka wydanych Arnimowi, w których położono przycisk na to że monarchiczna Francya byłaby dla Niemiec niebezpieczniejszą aniżeli republikańska, ponieważ prędzej mogłaby pozyskać sprzymierzeńców.

Germania podaje z Rzymu następującą wersyę o przyczynie dymisyi gabinetu francuskiego: „Usunięcie prezesa gabinetu Simona, niezadziwiło tutaj. Podróż jego do Włoch, jego plan rozniecenia we Francyi walki z Kościołem, zrodziły od dawna w myśli Mac-Mahona zamiar oddalenia go. Ale upadek jego przyspieszyło słowo wyrzeczone w Izbie, że Papież jest kłamcą. Było to już za wiele dla Piusa IX. Polecił więc nuncyuszowi, aby zawiadomił marszałka, iż w Watykanie zerwanie stosunków z rządem francuskim było brane na uwagę. Mac-Mahon mocno się tem zaniepokoił i znalazł się niebawem powód do położenia tamy działalności Simona."

Z Berlina donoszą do *Indépendance Belge*, że hr. Szuwałow nie będzie mógł dokładnie oznaczyć rządowi swojemu granicy, po za którą interesa angielskie zostałyby dotknięte wojennemi działaniami Rossyi, że jednak zużytkuje swój urlop w celu doprowadzenia zbliżenia i porozumienia między Londynem i Petersburgiem. Ten sam dziennik odebrał z Paryża z d. 21 maja nierównie ważniejszą depeszę, która, gdyby się sprawdziła, miałaby nie małe znaczenie, lecz zdaniem naszem, potrzebuje ze wszech miar potwierdzenia. Depesza ta opiewa: „Nota lorda Derby do gabinetu petersburskiego, tycząca się kanału sueskiego i Stambułu, jest bardzo pojednawczą. Oba rządy są w zgodzie pod względem kanału sueskiego tak co do treści, jak co do formy. Porozumiano się także co do niezajęcia Stambułu i idzie już tylko o nadanie formy temu zobowiązaniu. Odpowiedź Rossyi nastąpi przed wyjazdem cesarza i ks. Gorczakowa."

Anglia oświadczyć miała w Bukareszcie, że nie uznaje niezawisłości Rumunii.

Czernowitzer Zeitung na podstawie autentycznych informacyj zaprzecza doniesieniu pism wiedeńskich o usunięciu od służby przy kolejach rumuńskich urzędników narodowości polskiej. Ani jeden z nich nie został nawet przeniesiony.

D 17 b. m. przyjmował papież. jak to już wiadomo, pielgrzymów niemieckich. Z odpowiedzi papieża na adres odczytany przez barona Soe w języku włoskim wyjmujemy następujący sygnalizowany już telegraficzny ustęp: . . . „Jeśli ludy podobnie jak indywidua nawiedzone zostaną moralnemi chorobami, wtedy Bóg wyciąga swą rękę na uleczenie ich. Naród niemiecki obecnie tak ciężko choruje, że Bóg czuł się spowodowanym do wyrzeczenia słowa. Głos jego jest niekiedy jako łagodny wietrzyk, ale jeżeli ten nie wystarczy, staje się gwałtownym wichrem północnym. Przed wielu laty zesłał Bóg Atyllę, aby ocucić narody; obecnie przez nowego Attylę obudził szlachetny naród niemiecki. Ten nowy Attyla budował, mniemając, że burzy. Ten nowy Attyla, który wszelkiemi sposobami chciał zgładzić ze świata naukę Jezusa Chrystusa, wzmocnił w was na nowo wiarę, a wasi najwyżsi pasterze powtórzyli bez bojaźni to, co święty Bonifacy przed wielu wiekami wyznał na kongresie biskupów: "Nie jesteśmy niememi psami" — wy zaś z owym wielkim świętym powiedzieliście „walczymy dla pana". Żyjemy w ciężkich czasach, umrzyjmy, gdy się tego okaże potrzeba, w obronie świętych praw naszych ojców".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 24 maja. *Nord. Allg. Ztg.* pisze: Skwapliwość, z jaką z Paryża dano zapewnienie pokojowych dążności nowego gabinetu francuskiego, nie może usunąć wszelkiej nieufności. Nie wiadomo czy w nowym rządzie orleanizm lub ultramontanizm ma silniejszy udział. W każdym razie mieszanina orleanizmu z ultramontanizmem jest najniebezpieczniejszą dla otuchy pokojowej.

Ten sam dziennik donosi, że w Nancy ciężko znieważeni zostali dwaj niemieccy oficerowie w cywilnem ubraniu przez ludność tamtejszą, a mianowicie przez żołnierzy.

Paryż, 24 maja. *Journal officiel* ogłasza nominacyę Giaquel des Touches na ministra marynarki.

Pogłoska o odroczeniu wystawy powszechnej została formalnie zaprzeczona.

Petersburg, 24 maja. Dzienniki rossyjskie wspominają niekorzystnie o nowym gabinecie francuskim.

Agence russe z największą stanowczością zaprzecza wiadomości, jakoby Rossya zamierzała wkroczyć przez Dunaj do Serbii i jakoby ministrowie serbscy doradzali księciu Milanowi proklamowanie niezawisłości Serbii oraz wypowiedzenie wojny Turcyi. Rossya uszanuje neutralność Serbii, której niezawisłość jest kwestyą przyszłości, i może być załatwiona tylko w zupełnej zgodzie z europejskiemi mocarstwami.

Wiedeń, 25 maja. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* i *Polit. Corresp.* donoszą z Konstantynopola, że wzburzenie wzmaga się tam z dniem każdym i że proces rozkładowy coraz bardziej postępuje. (Oba te pisma prawią to samo już od dwóch lat. Przyp. Red.) Konstytucya ma być wkrótce zawieszona.

Tagblatt dowiaduje się, że z Belgradu wysłano gener. Proticza do Wiednia, aby udzielił wyjaśnień o obecnej sytuacyi w Serbii.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Trapezuntu, że rossyjska armia ciągle posuwa się ku Erzerum. Ten sam dziennik a wspólnie z nim *Presse*, *Tagespresse* i węgierski *Ellenör* zapewniają, że wypadki rumuńskie nie dadzą Austryi powodu do akcyi. Tylko czynny udział Serbii w obecnej wojnie zniewoliłby Austryę do interwencyi.

Budapeszt, 25 maja. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Pester Lloyd* utrzymuje, że poseł niemiecki w Konstantynopolu, ks. Reuss otrzymał od swego rządu polecenie, aby u Porty wniósł remonstracye przeciw formowaniu legionów polskich.

Praga, 25 maja. (*Tel, pryw.*) W dzień uroczystości apostołów słowiańskich wysłał rossyjski komitet panslawistyczny następujący telegram do Pragi: „Witamy was, kochani goście nasi z r. 1867. Rzucone ziarno schodzi widocznie. Do widzenia bracia!“

Berlin, 25 maja. Ks. Bismarck odjechał wczoraj wieczór wraz z familią do Kissingen.

Petersburg, 24 maja. Turcy bombardowali przylądek Adler i wysadzili na ląd Czerkiesów, których przywieźli z sobą na siedmiu okrętach. Wybrzeżne punkta, na których to nastąpiło, ogołocone są z wojsk rossyjskich. Nasz oddział pod Suchum Kaleh utrzymuje się, i czeka na posiłki. Doniesienie tureckie, jakobyśmy daremnie usiłowali zdobyć napowrót Suchum Kaleh, jest fałszywe.

Londyn, 25 maja. *Office Reuter* donosi z Erzerum, że Rossyanie wysunęli swoje lewe skrzydło dalej ku południowi. Feizi basza stanął obozem pod Abagna. Rossyanie oddaleni są od niego tylko o kilka godzin marszu.

Persya urządziła obóz z 10.000 piechoty i 2000 jazdy pod Selmar na granicy tureckiej dla strzeżenia swej neutralności.

Konstantynopol, 24 maja. W parlamencie podnosiło się kilku deputowanych trudności obecnej sytuacyi i domagało się powołania do gabinetu kilku mężów stanu, znanych z zdolności.

W skutek demonstracyi softów proklamowany został stan oblężenia w Konstantynopolu i jego okręgu. Dekret rządu zakazuje noszenia broni, zarządza rewizye domowe celem konfiskowania broni, upoważnia władze do wydalenia osób podejrzanych bez wyroku sądowego, i zakazuje tłumnych zbiegowisk. Podatek od baranów, przeznaczony na pokrycie kosztów wojny, został podwojony.

Według depesz z Hirsowy zaszła walka działowa między rossyjskiemi bateryami a tureckiemi kanonierkami, płynącemi w górę Dunaju.

Przesyłanie depesz prywatnych w obrębie Turcyi dozwolone jest tylko pod warunkiem, aby telegramy pisane były w języku tureckim.

Kairo, 25 maja. Hassan basza (syn wicekróla) odjechał z swym sztabem do Aleksandryi, zkąd na czele wojsk posiłkowych egipskich odpłynie do Turcyi.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 maja 1877

Hotel George'a

Pp. J. Zgórski z Kolbuszowy. A. Kreb z Taurowa. L. Rychlicki z Bronicy. K. Sobieszczański z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. K. Winnicki z Turad.

Hotel Langa

Pd. H. br. Poten z Łahodowa. R. Jung ze Stanisławowa.

Hotel Angielski.

Pp. A. Reindl z Wolicy. J. Janicki z Ostrowca. W. Kossowicz z Gdyczyna. K. Mogilnicki z Wołynia. J. Jecini z Rzymu.

Hotel Polski.

Pp. M. Gładyszewski z Tomaszowic.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Kozakowski z Rudek. W. Borkowski z Rudek.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. hr. Borkowski do Krakowa. T. hr. Grocholski do Brodów. S. hr. Grocholski do Brodów. P. Kaczyński do Kijowa. Z. Swiejkowski do Tarnopola. M. Lachowicz do Brodów. W. Ozierki do Brodów. A. Wolański do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 maja 1877, godz. 7 rano.

Barometr 726·34 mm. Psychrometr suchy 12·0°C. Psychrometr wilgotny 10.9°C. Prężność pary 9·1mm. Wilgoć 88% Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 9·6°R.

Barometr opada

z dnia 23 maja 1877, godz 7 rano.

Barometr 731.06 mm. Psychrometr suchy 13.6°C. Psychrometr wilgotny 12.2°C. Prężność pary 9.7mm. Wilgoć 85%, Zachmurzenie 6. Wiatr NW3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 10 °R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.
Lwów, dnia 24 maja 1877.

	płaca zł̣r.	płaca ct.	żądaja zł̣r.	żądaja ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201	75	204	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	99	50	102	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	212	50	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	81	85	83	—
„ „ „ 4% „ .	75	50	76	75
„ „ „ 5% okresowe	81	85	83	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	75	87	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	83	0	84	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	98	6	12
Dukat cesarski	6	03	6	18
Napoleondor	10	28	10	40
Półimperyał	10	40	10	75
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	70	1	80
„ papierowy . .	1	38½	1	41
100 marek niemieckich . . .	63	—	64	—
Srebro	112	25	114	50
Kupony w srebrze	111	50	114	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 22 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	58.35	58.50
luty-sierpień	58.45	58.60
Jednolity dług Państwa w srebrze . styczeń-lipiec	64.25	64.40
kwiecień-październik	64.—	64.20
Losy z roku 1839 całe	306.50	308.—
„ „ 1839 piata część 4% . .	306.50	308.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	104.—	105.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	107.75	108.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117.25	117.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.25	132.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.75	132 25
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.—	138.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.75	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	70.40	70.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	79.—	80.—
Galicyi	84.—	84 25
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	69.25	69.75
Węgier	72.50	73.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	69.50	70.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	135.—	135.20
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	769.—	772.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	34.—	36.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. .	308.—	310.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	132.50	133.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	88.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1855.—	1860.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	203.25	203 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	100.—	101.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	220.50	221.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.50	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	78.25	79.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% .	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5% . . .	82.—	82.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.—	82.50
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.85
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	87.75	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	88.30	88.50
„ „ „ po 5%	98.—	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	65.25	65 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr. . .	57.70	58.10
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	102.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	99.50	99.75
„ „ „ „ III. „ . . .	95 50	96.—
„ „ „ „ IV. „ . . .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	73.50	74.—
z r. 1867 . .	71.50	72.—
z r. 1868 . .	60.50	61.—
z r. 1872 . .	—.—	57.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	61.50	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	156.25	156.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.50	25 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	119.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	62.50	62.70
Frankfurt za 100 mark p.	62.50	62.70
Hamburg za 100 mark w. p n. . .	62.50	62.70
Londyn za 10 ft. szt.	128.75	128.95
Paryż za 100 fr.	51.35	51.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.11.—	6.13.—
„ pełnej wagi	6.11.—	6 12.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.32.05	10.33.05
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.—	113.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
24 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	58	25
„ „ „ w srebrze . . .	64	15
Renta w złocie	70	25
Losy pożyczki z roku 1860	107	80
Akcye banku wiedeńskiego	768	—
„ „ kredytowego	134	—
Londyn	129	—
Srebro	113	—
Napoleond'or	10	34
Dukat cesarski men.	6	14
100 marek niemieckich	63	45

Dziennik Urzędowy.

(2850 1—3) **Edykt.**

L. 4309. C. k. sąd powiatowy w Pilznie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Berla Trompetra w kwocie 146 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wiejskiej pod Nr. 45/21 w Chotowy położonej dłużnika Stanisława Migały własnej w 3 terminach na dniu 26 czerwca, na dniu 2 sierpnia i na dniu 6 września 1877 zawsze o godzinie 10 rano, że na pierwszych 2 terminach realność ta za lub nad cenę szacunkową 500 złr. na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie, wadyum złożone ma być w gotówce 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Pilzno dnia 25 marca 1877.

(2814 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1316. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 25 czerwca 1877 23 lipca 1877 i 20 sierpnia 1877. każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnienia wywalczonych przez Wawrzyńca Katwika wierzytelności 91 zł. 51 ct. wa. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Lubatowy pod l. k. 46 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Kajetana Zająca własnej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 410 zł. aw., wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i ocenienia, mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Rymanów 3 marca 1877.

(2909 1—3) **Edykt.**

L. 3991. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż realności Hrycia i Hanusi Horbiaków własnej, w Łodynie pod nr. 20 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 300 zł. Zakład 30 zł. Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2673 1—3) **Edykt.**

L. 962. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ustanawia Szymonowi Mydlarczyk z miejsca pobytu i z życia niewiadomemu w sprawie Izraela Brennera przeciw niemu o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi kwoty 113 zł. 40 ct. w. a. z przyn. w stanie biernym kwoty 150 zł. z pn. na połowie realności pod nr. 95/435 w Wieliczce położonej, zahypotekowanej, kuratorem Jana Kazimierza dra Przychockiego, c. k. notaryusza w Wieliczce, któremu uchwała z dnia 10 marca 1877 l. 962 egzekucyjną intabulacyę dozwalająca doręczoną została. Wzywa się przeto Szymona Mydlarczyka, lub jego spadkobierców, ażeby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Wieliczka dnia 10 marca 1877.

(2790 1—3) **Edykt.**

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z 15go września 1876 l. 47491 i nakazu zapłaty z 25 lutego 1876 l. 9563 na zaspokojenie sumy 70 złr. w. a. z 6% odsetkami od 7 września 1873 kosztami sądowemi i egzekucyi w kwotach 6 złr., 4 złr. 86 ct., 11 złr., 4 złr. 68 ct.. 12 złr. 36 ct., 12 złr. 36 ct., 11 złr. 36 ct, i dalszymi kosztami egzekucyi, przymusową licytacyę części realności pod l. 675¼ we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, będących wedle protokołu z 31go marca 1877 w posiadaniu Katarzyny Ciesielskiej i masy spdakowcj ś. p. Michała Ciesielskiego, w tym protokole, fizycznie oznaczonych opisanych i oszacowanych.

Licytacya odbędzie się w c. kr. sądzie krajowym w trzech terminach dnia 26 czerwca 1877, dnia 10 lipca 1877 i dnia 7 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, do ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się termin na dzień 7 sierpnia 1877 o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania wynosi kwotę 1288 zł. 33 ct. wadyum kwotę 130 złr. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze, lub przy licytacyi.

Dla wierzycieli powyższych części realności, nieznanych ustanawiamy kuratora w osobie p. adw. Dra Landesbergera, ze substytucyą p. adw. Dra Czeschera i uwiadamiamy ich o licytacyi obecnym edyktem.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 5 marca 1877.

(2613 1—3) **Edykt.**

L. 2742. Na dniu 20go sierpnia, 19go września i 22 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Antoniemu Stołowemu o 98 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 24 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 200 złr., wadyum wynosi 20 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2616 1—3) **Edykt.**

L. 2746. Na dniu 20 sierpnia, 19 września i 22 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Jędrzeja Wołoszyna o 143 złr. 80 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 49/25 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 złr., wadyum wynosi 30 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2698 1—3) **Edykt.**

L. 774. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Hruszczak, że jej ojciec Michał Hruszczak na dniu 4 kwietnia 1833 w Nowoszycach bez rozporządzenia ostatniej woli i pozostawieniem gospodarstwa pod Nr. 32 umarł, i wzywa Rozalię Hruszczak ażeby w ciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Eliaszem Jaworskim z Nowoszyc przeprowadzonym będzie.

Łąka dnia 17 marca 1877.

(2725 1—3) **Edykt.**

L. 2. Na mocy uchwały ces. kr. sądu obwodowego w Kołomyi dtto 21 marca 1877 do l. 2093 wyznacza podpisany komisarz konkursowy do likwidacyi i do ugody pretensyj zgłosić się mających wierzycieli masy konkurs.wej Leizora Schleimera handlarza z Obertyna, jakoteż do wyboru zarządcy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli termin na dzień 18 czerwca 1877 o godz. 9 z rana w biórze naczelnictwa c. k. sądu powiatowego w Obertynie w myśl ustawy z dnia 25 grudnia 1868 l. 1 Dz. u. p. z roku 1869.

Obertyn dnia 28 marca 1877.

(2735 1—3) **Edykt.**

L. 3437. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Maschlera w kwocie 275 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 154 w Tarnowie do dłużników Dawida i Mindli Kornmehlów należącej. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 26 czerwca 1877 i 27 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3725 złr. 60 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 372 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 17 lipca 1877 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności ci wierzyciele, którzyby po dniu 24 lutego 1876, do hipoteki realności sub Nr. 154 weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra Brauna z substytucyą adw. Dra Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 22 marca 1877.

(2701 1—3) **Edykt.**

L. 959. C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia iż celem zaspokojenia sumy 137 złr. 68 ct. z pn. przez Brajnę Paryllę jako prawonabywczyni Maryi z Niedoszyłków Fusykowej przeciw Hrynkowi Niedoszyłko wywalczonej odbędzie się dnia 26 czerwca 1877, 26 lipca 1877 i 24 sierpnia publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 207 n. 137 str. w Chodaczkowie małym położonej Hryńka Niedoszytko własnej, w sądzie tutejszym.

Wartość szacunkowa jako cena wywoławcza wynosi 803 złr.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat dnia 10 kwietnia 1877.

(2736 1—3) **Edykt.**

L. 7224. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 385 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 137 w Tarnowie na Grabówce położonej, ciała tabularnego nie mającej, do Michała Dobrowolskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 25 czerwca, 25 lipca i 27 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1239 złr. 98½ ct. w. a. poniżej której w pierwszych dwóch terminach realność sprzedaną nie będzie.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 124 złr. a. w.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ces. kr. sądu obwodowego.

Tarnow dnia 3 maja 1877.

(2908 1—3) **Edykt.**

L. 3992. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 98 złr. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Andrzeja Wołowatego własnej w Lodynie pod Nr. 41 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2866 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2388. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Mojżesza Weissmanna w kwocie 8 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności, Michajła Matyiszyn Kindeluka własnej, pod nk. 53/98 w Jasiemowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 440 zł. ocenionej.

Przedaż ta odbędzie się w trzech terminach a mianowicie 7 czerwca, 28 czerwca i 20 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, a złożyć się mające wadyum 10% od tejże.

Dalsze warunki licytacyjne, również jak i akt opisania i ocenienia w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Rożniatów dnia 18 kwietnia 1877.

(2884 1—3) **Edykt.**

L. 1473. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Rosengarten w ilości 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6 czerwca, dnia 8 lipca i dnia 6 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod nk. 26 rep. 35 w Mirocinie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1895 zł. w. a.. niżej której gospodarstwo to przy pierwszym i drugim terminie sprzedane nie będzie.

Wadyum wynosi 189 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zajęcia można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 28 lutego 1877.

(2905 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 355. Dnia 15 czerwca, 16 lipca i 14 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 12 w Nichowicach położonej, Stanisława Miałkowskiego własnej, na rzecz Estery Kuttenplan pto 35 zł. zpn.

Cena wywołania jest 200 zł. Zakład 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki dnia 20 marca 1877.

(2871 1—3) **Edykt.**

L. 6174. C. k. sąd delegow. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł., względnie niespłaconej reszty z przyn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 14 czerwca, 12 lipca i 22 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 47 w Wyciążu w powiecie krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipetecznego.

Cena wywołania wynosi 440 zł. a wadyum 44 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków dnia 9 kwietnia 1877.

(2872 1—3) **Edykt.**

L. 6175 C. k sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł., względnie niespłaconej reszty z przyn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 13 czerwca, 11 lipca i 16 sierpnia, 1877, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 53 w Wyciążu w powiecie krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. a wadyum 120 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realuości i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszejszej registraturze.

Kraków 11 kwietnia 1877.

(2880 1—3) **Konkurs.**

L. 754. Wydział rady powiatowej tarnowskiej w celu nadania stypendyum z fundacyi śp. księdza Józefa Orłowicza, wynoszącego rocznie 50 zł. w. a. rozpisuje konkurs do dnia 15 czerwca 1877.

O powyższe stypendyum ubiegać się mogą tylko uczniowie szkół publicznych i słuchacze politechniki lub wszechnicy, którzy z którejkolwiek wsi, należącej do parafii Ryglickiej pochodzą.

Podania winne być przed upływem terminu do Wydziału rady powiatowej tarnowskiej wniesione i poparte świadectwami: ubóstwa, dobrych obyczajów, ostatniem świadectwem szkolnem, a z politechniki lub wszechnicy ostatniego odbytego egzaminu z poświadczeniem dalszej frekwentacyi.

Tarnów dnia 16 maja 1877.

(2664 1—3) **Edykt.**

L. 5417. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wiadomo czyni Leopoldowi Hartmanowi z miejsca pobytu niewiadomemu, iż w skutek podania Józefa Beilla de pr. 20 grudnia 1876 l. 5417 tutejszosądową rezolucyą z d. 23 lutego 1877 l. 5417 intab. prawa własności realności pod l. k. 106 i 107 w mieście Andrychowie położonych według dom. III, pag. 19 i 20 n. I i II haer., tudzież dom. II, pag. 12, n. I i II haer. dotąd na imię Julii Gałuszkowej zaintabulowanych na rzecz Józefa Beilla, tudzież intabulowanie wykreślenia prawa zastawu dla sumu 91 złr. 35 ct. w. a. w stanie biernym realności pod nk. 107 w mieście Andrychowie dom. II, pag. 13 i 127 poz. IV i VI on na rzecz Leopolda Hartmanna intabulowanego i przeniesienia tej sumy z pn. na cenę kupna powyższych realności w tutejszosądowym depozycie złożoną dozwolono, i że powyższa rezolucya tabularna ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Krobickiemu w Wadowicach została doręczona.

Andrychów dnia 23 lutego 1877.

(2923 1—3) **Konkurs** L. 10435.

na posadę ekspedyenta pocztowego w Toustem powiecie skałackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł; pobory: płaca rocznych 300 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 80 zł. i ryczałt na utrzywamanie jazd posłańczych w kwotach 400 zł. i 450 zł. rocznie na przestrzeń między Toustem i Grzymałowem, tudzież Toustem i Horodnicą.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 21 maja 1877.

(2603 1—3) **Edykt.**

L. 5440. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia na prośbę Józefa Krzystofowicza, właściciela części Hałuszczyniec w myśli §. 276 pow. ust. cyw. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Salomei Laskowskiej, mianowicie: Tadeusza, Aleksandra i Julianny Laskowskich, jako domniemanych współwłaścicieli ¾ z jednej czwartej części Hałuszczyniec kuratora w osobie p. adw. dr. Schmidta, podstawiając mu p. adw. dr. Łuczakowskiego do oświadczenia się w sprawie zaciągnięcia przez pana Józefa Krzysztofowicza jako właściciela części Hałuszczyniec pożyczki na hypotekę całej części Hałuszczyniec, za ubezpieczeniem wyż wspomnionych współwłaścicieli Hałuszczyniec od wszelkiej możliwej szkody.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza, Aleksandra i Juliannę Laskowskich celem przestrzegania praw swoich

Tarnopol dnia 10 kwietnia 1877.

(2772 1—3) **Edykt.**

L. 6015. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku czyni wiadomo, że w tymże odbędzie się dnia 20 czerwca 1877, 20 lipca 1877 i dnia 28 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya ⅛ części realności włościańskiej w Hłudnie pod l. k. 25 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jurka Matwijczyka własnej na zaspokojenie wierzytelności Berla Schönfelda w kwocie 19 zł. 90 ct. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 100 zł. a. w., wadyum 10 zł. wa.

Protokół zastawnego opisania i ocenienia tej części realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 30 marca 1877.

(2775 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4844. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 84 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym na rzecz Leiby Spigla publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 25 w Kniażowskim położonego Jwana Zatmanczuka własnego w dniu 22 czerwca 1877, o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wznosi 460 zł. w. a. zaś wadyum 46 zł. a. w.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Od c. k. sądu powiatowego

Rożniatów dnia 30 października 1876.

(2715 1—3) **Edykt.**

L. 2807. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem zawiadamia p. Józefa Grauera, że przeciw niemu i współpozwanemu p. Józefowi Dattnerowi c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie w imieniu wysokiego skarbu, pod dniem 1 listopada 1876 do l. 2807 wniosła skargę o zapłacenie zaległych rat czynszu dzierżawnego za miesiąc październik, listopad i grudzień 1873 r. z przynależytościami i że na skutek tej skargi, termin do rozprawy sumarycznej na dniu 22 czerwca 1877, o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie powiatowym, wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Józefa Grauera jest niewiadomem, przeto na żądanie strony powodowej dla tegoż pozwanego, ustanowiono kuratora w osobie p. Jerzego Hupperta z Kalwaryi z którym spór ten przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem p. Józef Grauera, ażeby na wyżej oznaczonym terminie, albo sam w tutejszym sądzie się stawił, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego kuratorowi dostarczył lub też innego obrońcę sobie wybrał, i o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś ażeby wszelkich możebnych do obrony środków użył, inaczej bowiem, skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiasowy

Kalwarya dnia 10 kwietnia 1877.

(2879 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18865. w celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym przemyskim na trzy letni przeciąg czasu t. j. na lata 1878, 1879 i 1880 odbędzie się dnia 11 czerwca 1877, o godzinie 12 w południe w wymienionem c. k. starostwie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ilość potrzebnej konserwy wynosi na rok 1878:

a) na trakcie przemyskim 415 metr. sześć. w cenie fiskalnej 750 zł. 30 ct.
b) na trakcie dobromilskim 120 metr. sześć. w cenie fiskalnej 144 złr. 75 ct.
c) na trakcie podtatrzańskim 200 metr. sześć. w cenie fiskalnej 215 złr. 20 ct.

Razem 735 metr. sześć. w cenie fiskalnej 1110 złr. 25 ct.

Bliższe warunki tej dostawy jak i wykaz szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzeć można w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu zaopatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też i literami przed wskazanym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 11 maja 1877.

(2831 2—3) **E d y k t.**

L. 5356. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod Nr. 70 w Tarnowie na Strusinie położonej, ciało tabularne stanowiącej, składającej się z 13 morgów 508°□ gruntu, tudzież z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż takowej, przez publiczną licytacyę w jednym terminie na dniu 18 czerwca 1877, o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5073 zł. 54 ct. poniżej której także realność powyższa sprzedaną zostanie.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 507 zł. 50 ct. w gotówce lub też w papierach pulicznych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(2620 2—3) **E d y k t.**

L. 1677. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 38 zł. wa. z pn. od Józefa Targosza się należącej, odbędzie się w dniu 16 czerwca 1877, w dniu 16 lipca 1877 i w dniu 16 sierpnia 1877. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gruntu Józefa Targosza własnego, protokołem de praes. 11 października 1873 r. l. 3009 egzekucyjnie opisanego tudzież protokołem de praes 9go czerwca 1875 r. l. 1359 egzekucyjnie oszacowanego, w Strzyszowie położonego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł. wa.

Wadyum wynosi 15 zł. wa.

Na obu terminach posiadłość ta tylko wyżej, zaś na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej może być sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowcnia wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kalwarya dnia 20 grudnia 1876.

(2836 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7379. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należytości Salamona Gartenberga w ilości 125 złr. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 18 i 20 w Horożannie wielkiej Iwana Kowalskiego i Iwana Terleckiego własnej w trzech terminach dnia 19 czerwca 1877, dnia 17 lipca 1877 i dnia 14 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania realności pod l. 18 stanowi wartość szacunkowa w ilości 355 zł. zaś realność pod l. 20 wartość szacunkowa w kwocie 383 zł. w. a. zakład co do pierwszej realności wynosi 35 zł. 50 ct., zaś drugiej realności 38 zł. 30 ct.

Realności te na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 13 stycznia 1877.

(2835 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 756. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu wiadomo czyni, że dnia 18go czerwca 1877 o 10 godzinie rano odbędzie się w tym sądzie na rzecz Markusa Falk ku zaspokojeniu sum wekslowych 50 złr., 54 złr. 84 ct. w. a. publiczna sprzedaż Israela Rosenrancha własnej połowy realności pod Nr. 395 w Kałuszu położonej pod ulżonemi warunkami licytacyjnemi.

Cena wywołania 600 złr. stosunkowo dotąd zniżaną będzie, dokąd ktoś z kupujących ceny nie ofiaruje.

Wadyum wynosi 10% ceny ofiarowanej.

Ulżone warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.
Kałusz 31 marca 1877.

(2834 2—3) **E d y k t.**

L. 3066. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia pretensyi Maryi Kipczak z Jarosławia w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 119/319 na leżajskim przedmieściu w Jarosławiu położonej małż. Ignacego i Agnieszki Szotołowiczów własnej, w trzech terminach, dnia 15 czerwca, 19 lipca i 24 sierpnia 1877 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 195 zł. w. a. Wadyum 19 złr. 50 ct.

Inne warunki można w registraturze sądowej przejrzeć.

Jarosław 10 kwietnia 1877.

(2663 2—3) **E d y k t.**

L. 5593. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Józefa Wejdę niewiadomych z imienia i miejsca pobytu dzieci zmarłego Tadeusza Wejde, oraz masę spadkową Adelaidy z Pelanów Saliguarde względnie niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców tejże, iż dla tychże jako pozwanych z powodu pozwu Jana Serbeńskiego przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Salomei Effinowiczowej pto 35 złr. 20 ct. z pn. w dniu 9 kwietnia 1877 l. 5593 wytoczonego ustanawia się kuratorem adw. Dra Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Tutaka w Stanisławowie, że ustanowionemu kuratorowi przeznaczoną dla nich dekretacyę pozwu do postępowania drobiazgowego doręczono i termin do rozprawy na dzień 15go czerwca 1877 wyznaczono, że więc ich jest rzeczą ustanowionomu kuratorowi udzielić informacyi lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Stanisławów dnia 12 kwietnia 1877.

(2567 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17192. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Marka Liebschitza prawonabywcy Jana Polińskiego a względnie Tekli Kukułkowej przeciw Karolowi Dziedzickiemu pto 180 złr. a. w. z pn. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Melchiora Dziedzickiego i Feliksy Dziedzickiej celem doręczenia przeznaczonych dla nich ts. rezolucyi z dnia 17 czerwca 1875, l. 8238 kuratora w osobie adw. Dra Malawskiego z substytucyą p. adw. Dra Jarockiego na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Tym edyktem przypomina się im, ażeby albo sami się zgłosili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili w ogóle do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 20 marca 1877.

(2587 2—3) **E d y k t.**

L. 2845. Sokalski c. k. sąd powiatowy rozpisuje ponownie celem wydobycia wierzytelności Nachmana Linsker 50 zł. 70 ct. zpn. przymusowy przetarg gospodarstwa włościańskiego nieobjętej masy spadkowej Maksyma Bojko w Tartakowcu pod l. sp. 40 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego, na 1710 zł. ocenionego, na dzień 4 czerwca 1877 od 10 godziny rano w tutejszym gmachu sądowym, pod warunkami pierwotnej rezolucyi z dnia 30 kwietnia 1876 pod l. 2858.

Sokal 28 marca 1877.

(2654 2—3) **E d y k t.**

L. 8413. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 248 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 11 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Wojciecha i Anny Jaroszów własnej pod l. 41/26 w Mikluszowicach, w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1400 zł., wadyum 140 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2934 2—3) **E d y k t.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. a względnie 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Jana Małego w Białokiernicy pod l. 100/114 położonej w trzech terminach, a to: 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 marca 1877.

(2936 2—3) **E d y k t.**

L. 2169. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a., a względnie 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Iwana i Bałanki Cybulskich w Nowosiółce pod l. 113/339 położonej, w trzech terminach. a to 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce 30 marca 1877.

(2615 2—3) **E d y k t.**

L. 2745. Na dniu 16 sierpnia, 18 września i 16 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie zakładu kredyt. włość. przeciw Hawryłowi i Dmytrowi Batyckim o 143·64 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 273 w Skołoszowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt opisania oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2661 2—3) **E d y k t.**

L. 1089. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na podstawie wyroku sądu tutejszego z dnia 31 grudnia 1873 Nr. 5686 i c. k. sadu Najwyższego z dnia 2 września 1875 Nr. 5146 dozwala i rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi powyższych wyroków celem zaspokojenia wywalczonej przez Annę Schützerową sumy 425 złr. m. k. czyli 446 złr. 25 ct. a. w. wraz z procentem po 5% za czas od 14go września 1862 aż do rzeczywistej zapłaty obliczyć się mającemi i kosztami sądowemi w kwotach 4 zł. 36 ct., 13 zł. 55 ct., 14 zł. 42 ct. i 46 zł. 29 ct. a. w. już pryznanemi tudzież kosztami za niniejsze podanie w kwocie 26 złr. 1 ct. a. w. przymusową sprzedaż:

a. połowy gruntu „Kotze“ na Podgórzu zwanego do exekutki Salomei Wojciechowskiej należącego;
b. $^{4}/_{16}$ części gruntu „Kotze“ zwanego do exekutów Wincentego i Salomei Wojciechowskich należących;
c. gruntu „Wulka“ zwanego do exekutów Wincentego i Salomei Wojciechowskich należącego;
d. połowy pola „Klin“ na Podgórzu zwanego własność Salomei Wojciechowskiej będącego, i
e. $^{35}/_{96}$ części połowy realności pod Nr. 186 w Nowym Sączu położonej, własnością Salomei Wojciechowskiej będących przez publiczną licytacyę, która odbędzie się w dwóch terminach t. j. 19 czerwca i 24 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali audyencyonalnej sądu tutejszego pod następującemi warunkami:

1. Wszystkie te pod a. b. c. d. e. wymienione majętności sprzedawane będą każda odrębnie, najwięcej ofiarującemu, ryczałtowo w stanie, w jakim się znajdują, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa, a mianowicie połowy gruntu „Kotza“ na Podgórzu w kwocie 400 złr. a. w. $^{4}/_{16}$ części gruntu „Kotze“ zwanego w kwocie 62 złr. 50 ct., — gruntu „Wulka“ zwanego w kwocie 150 złr., — połowy pola „Klin na Podgórzu“ w kwocie 150 zł. a. w.

3. $^{35}/_{96}$ części połowy realności pod N. 186 w Nowym Sączu w kwocie 298 zł. 25 ct. Przy pierwszych dwóch terminach rzeczone majętności sprzedane będą tylko za cenę wywołania, lub też wyżej takowej.

4. Każdy z licytantów złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny szacunkowej tej majętności, którą kupować zamierza, a to w gotówce, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, albo w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego.

Zakład najwięcej ofiarującego złożony w gotowych pieniądzach zatrzymany będzie ku zaspokojeniu obowiązków przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, zaś w obligach lub listach zastawnych złożony wydany mu zostanie po złożeniu $^{1}/_{3}$ ceny kupna.

5. Wyciąg tabularny opis i szacunek realności sprzedać się mających, tudzież reszta warunków licytacyjnych znajduje się w tutejszo-sądowej registraturze, gdzie przejrzane lub odpisane być mogą. Licytacyę tę ogłasza się równocześnie edyktem.

O tem uwiadamia się obie strony, wierzycieli Liebera Feiwla Herbsta, Amalię Raczeńską 2° ślubu Jugiewiczową do rąk własnych małoletnich Ignacego, Bronisławę, Wilhelminę, Maryannę, Wilhelma i Amalię Ruczeńskich do rąk matki opiekunki Amalii Raczeńskiej, c. k. Zarząd czyli administracyę tytoniu we Lwowie, masę Rayszewskiego (masom Rayszoniczensem), masę Reischa, masę Hyacentego i Salomei małżonków Koszibowiczów do rąk p. adw. Dr. Olszewskiego dla tych mas z zastępstwem p. adw. Dr. Zielińskiego w Nowym Sączu kuratorem ustanowionego Scheindlę Goldklangową, Izraela Goldklanga, Jüdla Langera, Eisiga Höniga, wysoki skarb, tudzież gminę miasta Nowego Sącza, główny c. k. Urząd poborowy w Nowym Sączu, c. k. Dyrekcyę skarbową powiatową w Nowym Sączu i wszystkich tych wierzycieli, którzyby na połowie gruntu „Kotze na Podgórzu zwanego“ na $^{4}/_{16}$ częściach gruntu „Kotze“ zwanego, na połowie pola „Klin na Podgórzu“ zwanego, po dniu 14 sierpnia 1876 zaś na realności Nr. 186 w Nowym Sączu po dniu 10 lutego 1877 prawo hipoteki czyli zastawu uzyskali, lub którymby uchwała przymusową sprzedaż dozwalająca z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk p. adw. Dr. Olszewskiego dla nich z zastępstwem p. adw. Dra Zielińskiego kuratorem ustanowionego.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz 21 kwietnia 1877.

(2689 2—3) **E d y k t.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej 79 zł. wa. z przyn. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 49 sub. rep. 54 w Batyczach, w posiadaniu dłużnika Fedka Sroki znajdującej się, ciała tabularnego nie stanowiącej i z parcel: 377, 441, 473, 490, 502, 517, 530, 767, 772, 834, 1290, 1317, 1400, 1563 i 1717 składającej się, na rzecz Józefy Romankiewicz na dniu 20 czerwca, 24 lipca i na dniu 20 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami odbędzie się.

I. Na pierwszym i drugim terminie będzie realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

II. Jako cenę wywołania oznacza się przez sądowe oszacowanie wyrachowana wartość tego gospodarstwa w ilości 1210 zł. aw.

III. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest dwudziestą część ceny szacunkowej w sumie 60 zł. a. w. jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce, albo w książeczce kasy oszczędności miasta Przemyśla na okaziciela opiewającej do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć, które wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane i z ceny ofiarowanej potrącone, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania i dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Przemyśl 30 marca 1877.

(2640 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 657. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia podniesionej przez Helenę i Michała Civil pożyczki 200 złr., a względnie 183 złr. 1 ct. w. a. z przynl. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 175/88a/121a w Tuzyłowie położonej na dniu 20 czerwca 1877, na dniu 13 lipca 1877 i na dniu 3 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Rożniatów dnia 7 lutego 1877.

(2502 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 8592. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 42 w Dołszce położonej, dłużników Stacha i Anny Dopłeców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. dnia 14 czerwca 1877, 12 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 9 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bolechów dnia 31 stycznia 1877.

(2604 2—3) **Edykt.**

L. 331. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Asrila Dawida Huresa, że na prośbę Simona Gettera z dnia 24 października 1876 l. 15818/76 wydano przeciw niemu dnia 25 października 1876 nakaz zapłaty na 29 zł. 65 ct. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adw. dr. Sternklara, któremu też wydano duplikat nakazu zapłaty l. 15818/76.

Wzywa się przeto wspomnionego Asrila Dawida Huresa by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 10 stycznia 1877.

(2933 2—3) **Edykt.**

L. 692. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 zł. w. a., a względnie 203 zł. 93 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Wilhelma i Anny Knauber w Staremmieście pod l. 38/406 położonej w trzech terminach a to 24 maja 1877, 21 czerwca 1877 i 19 lipca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 700 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 20 lutego 1877.

(2865 2—3) **Edykt.**

L. 1902. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 złr., a względnie 191 zł. 84 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym dnia 20 czerwca, 6 i 19 lipca 1877 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 5/20 w Łukawicy leżącej.

Akt zastawniczego opisu tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż 1 maja 1877.

(2864 2—3) **Edykt.**

L. 1901. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 350 zł. a względnie 328 zł. 75 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 20 czerwca, 6 i 19 lipca 1877 o godzinie 10 przed połud. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 41/40 w Łukawicy leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 1 maja 1877.

(2630 3—3) **Edykt.**

L. 3199. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że na zaspokojenie wywalczonej przez Adolfa Matejkę przeciw Lubinowi Biskupskiemu sumy 700 zł. w. a. z pn. realność tegoż w Kołomyi pod nr. 340 na przedmieściu Stanisławowskiem w Kołomyi położona, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiąca; z 960¾ sążni kwadratowego gruntu oparkaniono, 2 budynków mieszkalnych, 1 budynku na warsztat stolarski, 1 na skład maszyn, a 1 na kuźnię i gisernię składającą się, na 8244 zł. 80 ct. w. a. oszacowana sprzedaną będzie, a to na dniu 21 czerwca 1877, na dniu 26 lipca 1877 i na dniu 30 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, przyczem się nadmienia, że na pierwszym i drugim terminie można takową nabyć tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże ceny, na trzecim zaś terminie można ją i niżej ceny szacunkowej nabyć.

Cenę szacunkową stanowi suma 8244 zł. 80 ct. w. a., a złożyć się mające wadyum wynosi 824 zł. 80 ct. w. a. Inne warunki można w registraturze przejrzeć lub w odpisie podjąć. Kuratorem dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, jako też tych, którzyby już po opisaniu tejże realności dłużnika swe pretensye zgłosili, ustanawia się p. adwokata Dębickiego.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 18 kwietnia 1877.

(2629 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4667. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem dla zaspokojenia wierzytelności wekslowej 57 zł. zpn. na rzecz Arona Zupnik przymusową sprzedaż realności pod lk. 26 w Przemyślu na Podgórzu położonej, do nieletnich Jana, Stanisława i Jadwigi Stopczyńskich należącej w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 18 czerwca, dniu 16 lipca i dniu 16 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. Zakład wynosi 30 zł. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania realności mogą być przejrzane w tusądowem archiwum.

Przemyśl 11 kwietnia 1877.

(2582 3—3) **Edykt.**

L. 2404. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem, że na wezwanie c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 1 lipca 1874 l. 29.907 w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 6537 złr. 2 ct. m. k. czyli 6863 złr. 88½ c. w. a. wraz z prowizyą zwłok 4% od dnia 1 stycznia 1875 liczyć się mającą tudzież z prowizyą zwłoki i z nadzwyczajnym dodatkiem 4% w myśl §. 65 statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego skryptem objętych, uchwałą Dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 l. 2671 postanowionym; od pojedyńczych przypadających rat w półrocznych równych kwotach 205 złr. m. k. czyli 215 złr. 25 ct. w. a. od dnia 1go stycznia 1875 zalegających, za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości, aż do dnia uiszczenia po 4% liczyć się mającą, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 24 złr. 62 ct. w. a. z zastrzeżeniem jednak sum, na rachunek tej wierzytelności popłaconych, przedsięwziętą będzie publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Brzuchowice w obwodzie Brzeżańskim, a powiecie Przemyślańskim położonych, do p. Teresy Tekli dw. im. Cikowskiej należących, dla powyższej wierzytelności z przynależytościami za hipotekę służących, w terminach dnia 25 czerwca i 23 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, w których to terminach wzmiankowane dobra tylko powyżej, lub za cenę wywołania 30.844 złr. 1¼ ct. w. a. sprzedane będą, dalej, że wadyum bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego, albo też w obligacyach galicyjskich indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną złożyć się mające, kwotę 3084 złr. 40 ct. w. a. wynosi.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu u łożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin na dzień 24go lipca 1877 r., o godzinie 10tej przed południem, z tem oznajmieniem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.]

O rozpisaniu przymusowej sprzedaży zawiadamia się oprócz stron obydwóch i wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, mianowicie: pp. Dresslę Rosenstreich Rachelę Stolzenberg i Berla Appenzeller, dalej wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 9 grudnia 1876, jako dnia wydania wyciągu tabularnego, do tabuli krajowej weszli, jako też i tych wierzycieli, którymby obecna uchwała sądowa, albo jaka następna w tej sprawie zapadła, z jakichkolwiek powodów albo wcale nie, albo też przed terminem licytacyjnym wcześnie doręczoną być nie mogła, przez edykta i ustanowionego w osobie p. adw. Dr. Heynego, z zastępstwem p. adw. Dr. Wesołowskiego, kuratora.

Złoczów dnia 21 kwietnia 1877.

(2633 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2011. Michał Hysyk, rolnik z Medyna, został marnotrawcą uznany, a Filip Szcremeta z Medyna tegoż kuratorem ustanowiony, zaś nad żoną rzeczonego Michała Hysyka, Julianną z Chemijów Hysykową, która dnia 8 czerwca 1877 rok 24 życia kończy, z powodu marnotrawstwa została opieka na czas nieograniczony przedłużoną.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesiolo 4 maja 1877.

(2561 3—3) **Edykt.**

L. 788. C. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości. że na żądanie deklarowanych spadkobierców ś. p. Saturnina Grabani i wezwanie c. k. sądu krajowego krakowskiego spadek ten urządzającego z d. 27 stycznia 1877 do l. 30277 odbędzie się dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 117 w Nowym Sączu położonej, ciało tabularne stanowiącej, na imię masy spadkowej śp. Saturnina Grabani wedle księgi głównej tom II, str. 74 n. 4 et 5 haer. zaintabulowanej, w gmachu sądowym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 8 czerwca 1877 i 13 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

1) Realność ta sprzedaje się ryczałtem w tych granicach i w tym stanie, jak się w dniu licytacyi znajduje.

Jako cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową 5594 zł. 4 ct. w. a.. poniżej której na wyznaczonych terminach realność rzeczona sprzedaną nie będzie.

2) Przystępujący do licytacyi złożyć ma do rąk komisyi sądowej wadyum 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 500 zł. w. a. w gotowiźnie albo w książeczce Nowosądeckiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego, c. k. uprzyw. akcyjnego banku hipotecznego, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich wedle kursu takowych w dzienniku „Czas“ w dniu poprzedzającym licytacyę w rubryce Kraków „płacą“ notowanego.

Wadyum po ukończeniu licytacyi wszystkim licytantom natychmiast wydane zostanie, wadyum zaś nabywcy będzie zatrzymane.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się p. dra. Faustyna Jakubowskiego jako kuratora masy spadkowej Saturnina Grabani, i deklarowanych spadkobierców Saturnina Grabani do rąk wykazanych pełnomocników pp. dr. Faustyna Jakubowskiego i Adolfa Korczyńskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 17 lutego 1877.

(2913 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2819. Tegoroczne ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się:

1. w gimnazyum w Brzeżanach dnia 16 czerwca;
2. w gimnazyum realnem w Drohobyczu dnia 9 lipca;
3. w szkole realnej w Jarosławiu dnia 5 czerwca;
4. w gimnazyum w Jaśle dnia 21 czerwca;
5. w gimnazyum realnem w Kołomyi dnia 22 czerwca;
6. w gimnazyum św. Anny w Krakowie dnia 20 czerwca;
7. w gimnazyum św. Jacka w Krakowie dnia 13 czerwca;
8. w szkole realnej w Krakowie dnia 8 czerwca;
9. w gimnazyum akademickiem we Lwowie dnia 14 lipca;
10. w gimnazyum II we Lwowie dnia 20 lipca;
11. w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dnia 21 lipca;
12. w szkole realnej we Lwowie dnia 21 czerwca;
13. w gimnazyum w Nowym Sączu d. 2 lipca;
14. w gimnazyum w Przemyślu dnia 28 czerwca;
15. w gimnazyum w Rzeszowie dnia 9 lipca;
16. w gimnazyum w Samborze dnia 5 lipca;
17. w gimnazyum w Stanisławowie dnia 27 czerwca;
18. w szkole realnej w Stryju dnia 12 lipca;
19. w gimnazyum w Tarnopolu dnia 11 czerwca;
20. w gimnazyum w Tarnowie dnia 14 czerwca;
21. w gimnazyum realnem w Wadowicach dnia 27 czerwca.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 13 maja 1877.

L. 3806. (2878 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady sekretarza powiatowego w randze X klasy, rozpisuje się konkurs do 30 czerwca b. r.

Ubiegający się winni swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w powyższym terminie w drodze właściwej do c. k. prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Pomieniona posada w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. (dz. u. p. nr. 60) nadaną będzie przed wszystkimi innymi, należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom w razie jeżeliby o nią nie kompetowali kanceliści powiatowi przydzieleni do służby przy starostwach, inni urzędnicy rządowi lub kwiescenci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 17 maja 1877.

(2907 3—3) **Edykt.**

L. 3995. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 95 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Michała Geliczaka własnej, położonej w Bandrowie pod nr. 107/36 ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1877 o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 200 zł. Zakład 20 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 31 marca 1877.

(2885 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2414. W Krynicy została otworzoną z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 17 maja 1877.

(2898 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3388. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 12 w Turzy wielkiej położonej, dłużnika Antosia Torosa własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 lipca 1877, 9 sierpnia 1877, 6 września 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 630 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 8 maja 1877.

(2897 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 190. Dnia 24 maja, dnia 26 czerwca i dnia 1 sierpnia 1877, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 23 w Orzechówce, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Jarosza własnej, w sprawie Jzaaka Mojżesza Pannasa o 40 zł. z pn.

Cena wywołania 901 zł., wadyum 90 zł. 10 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzozów 2 marca 1877.

ОБѢЩЕНЬЄ.

Нинѣшнымъ подаєся до общой вѣдомости, що въ силу розпоряджена Пана Министра исповѣданій и просвѣты зъ дня 5 цвѣтня 1877, ч. 5281 основана буде съ рокомъ школьнымъ 1877/8 во Львовѣ при мужеской учительской семинаріи друга школа для вправы съ выкладовымъ рускимъ языкомъ. Тота школа буде урядженовъ яко чотырокласова школа людова звычайна въ той способъ, що въ трехъ низшихъ класахъ побирати будутъ хлопцѣ и дѣвчата науку вспольно, а лишь въ четвертой класѣ окремо хлопцѣ а окремо дѣвчата.

Родичи або опекуны, котри зхотятъ отдати до той школи свои дѣти, маютъ зголосити ся устно або письменно найдальше до конца липця 1877 г. о ихъ принятье до той школы, на подставѣ отповѣдныхъ свѣдоцтвъ до ц. к. Дирекціи мужеской учительской семинаріи во Львовѣ.

Зъ Рады школьной краевой

Во Львовѣ, дня 30 цвѣтня 1877.

L. 3341. (2770 3—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z mocy rozporządzenia Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 5 kwietnia 1877 do l. 5281 będzie z rokiem szkolnym 1877/8 zaprowadzoną we Lwowie przy Seminaryum nauczycielskiem męskiem druga szkoła ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim. Szkoła ta będzie urządzoną jako szkoła ludowa pospolita czteroklasowa w ten sposób, że w pierwszych trzech klasach będą pobierać naukę wspólnie chłopcy z dziewczętami, w czwartej zaś klasie osobno chłopcy a osobno dziewczęta.

Rodzice lub opiekunowie chcący powierzyć tej szkole swe dzieci mają zgłaszać się ustnie lub pisemnie najdalej do końca lipca 1877 celem przyjęcia ich do tego zakładu na podstawie odpowiednich świadectw do c. k. Dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 30 kwietnia 1877.

(2827 2—3) **Edykt.**

L. 823. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Mołonia w ilości 1500 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 czerwca, dnia 18 lipca, dnia 13 sierpnia 1877 każdym razem o godz. 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 7 w Manasterzu położonej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1790 złr. a niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 179 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 17 lutego 1877.

(2609 2—3) **Edykt.**

L. 1912. Dla Wasyla Bobyk z Krzywcza za marnotrawcą uznanego ustanowiony kuratorem Wasyla Hryńczuka z Krzywcza.

C. k. sąd powiatowy.

Mielnica dnia 6 kwietnia 1877.

(2645 1—3) **Edykt.**

L. 14843. C. k. sąd krajowy jako handlowy czyni wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej 1000 zł. w. a. z odsetkami 6% od dnia 3 lipca 1870 bieżącemi kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w ilości 10 zł. 10 ct., 6 zł. 63 ct., 6 zł. 17 ct. i 12 zł. 86 ct. w. a. przez dr. M. Weissa przeciw Aleksandrowi Raczyńskiemu a właściwie tegoż masie leżącej i Ewie Raczyńskiej wywalczonej, egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi sum, a to:

a) Sumy 200 zł. w. a. pierwotnie jak dom. 448 p. 140 n. 222 on. w stanie biernym jednej dziewiątej części dóbr Krowica z przyległościami: Hołodówka, Cytyna, Wulka Krowicka i Załężne, na rzecz Aleksandra Raczyńskiego procentowanej i na dobra Mielniki jak dom. 494 p. 222 n. 15 on. przeniesionej.

b) Sumy 1500 zł. w. a. pierwotnie jak dom. 448 p. 141 n. 223 on. w stanie biernym jednej dziesiątej części dóbr Krowica z przyległościami Hołodówka, Załężna, Cytyna i Wulka Krowicka na rzecz Aleksandra Raczyńskiego zaprenotowanej i następnie na dobra Mielniki jak dom. 448 p. 141 n. 223 on. przeniesionej dozwolono, która to licytacya w dwóch terminach, a to na dniu 27 czerwca i 11 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym pod następującymi warunkami przedsięwziętą zostanie z tem, że na pierwszym terminie sumy te tylko za cenę wywołania, odpowiadającej nominalnej tychże wartości, na drugim zaś także poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% nominalnej wartości.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w sądowej registraturze przejrzane lub odpisane. Zarazem uwiadamia się wszystkich, którzyby po dniu 22 lutego b. r. na sprzedać się mających sumach prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała, zezwalająca licytacyą powyż wymienionych sum przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, kurator w osobie adw. dr. Waldmana z substytucyą adw. dr. Landesbergera ustanowiony został.

Lwów 6 kwietnia 1877.

(2646) **Ogłoszenie.**

L. 15014. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 16 marca 1877 firma: „Pierwsza amerykańska fabryka wody sodowej i napojów musujących we Lwowie S. Triller i J. N. Pordes“ z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreśloną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handl.

Lwów dnia 25 marca 1877.

(2931) **Konkurs**

L. 23/Nacz. Poszukuje się dyetaryusza z miesięczną płacą 20 zł. w. a. od 1 czerwca 1877.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla 19 maja 1877.

(2628) **Obwieszczenie.**

L. 5805. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako konkursowy podaje do wiadomości, iż na terminie na dzień 15 lutego 1877 w sprawie konkursowej Awigdora Landesmanna do wyboru zarządcy masy i zastępcy tegoż ustanowionym, p. Chiel Potascher w Sieniawie zarządcą, pan Tomasz Sękowski w Sieniawie zastępcą mianowani zostali.

Przemyśl 23 kwietnia 1877.

(2861) **Ogłoszenie.**

L. 9176. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w miejsce radcy p. barona Kanne uchwałą z dnia 24 marca 1877 l 9166 ustanowił radcę p. Mutza, komisarzem masy rozbiorowej Filipa Weinreba.

Zarazem zawiadamia się wszystkich wierzycieli pomienionej masy konkursowej, że przedłożony przez zarządcę masy adwokata dr. Gottlieba projekt podziału funduszów masalnych u komisarza konkursowego lub zarządcy masy przejrzeć lub w odpisie podnieść mogą, a uwagi swe przeciw projektowi temu na ręce komisarza konkursowego najdalej do dnia 11 czerwca 1877 wnieść mają.

Zarazem wyznaczono do rozprawy nad uwagami temi, celem ostatecznego sprawdzenia zaprojektowanego podziału, niemniej też w celu oznaczenia honoraryum dla zarządcy masy termin na dzień 19 czerwca 1877 o godzinie 10 przed południem.

Lwów dnia 14 maja 1877.

(2713) **Edykt.**

L. 23399. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości, iż na podstawie wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Piotra i Anny Czarneckich właścicieli restauracyi pod trzema koronami we Lwowie p. adw. dr. Anzelm Luka zarządcą tej masy zaś p. dr. Felicyan Jackowski zastępcą zarządcy tej masy ustanowionym został.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów 5 maja 1877.

(2270 3—3) **Edykt.**

L. 6374. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych, według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 Dz. ust. kraj., wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od 1 czerwca 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Borki janowskie, w okręgu janowskiego c. k. sądu powiatowego,
b) Kamienopol w 4/5 częściach do Edwarda Ubysza a w 1/5 do Wincenty z Załęskich Ubyszowej należącej i
c) Podborce, Edwarda Ubysza,
d) części dóbr Podborce, Filipiny hr. Potockiej własnej, w okręgu winnickiego c. k. sądu powiatowego,
e) Mierzwica z Wiesenbergiem, w okręgu żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego,
f) Rosochowaciec w okręgu skałackiego c. k. sądu powiatowego,
g) Zarudzie w okręgu zbarażkiego c. k. sądu powiatowego,
h) Wysuczka, w okręgu borszczowskiego c. k. sądu powiatowego,
i) Krzywcze, w okręgu mielnickiego c. k. sądu powiatowego,
k) Krechowce, w okręgu stanisławowskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
l) Strzałkowice,
m) Torhanowice i
n) Mrozowice, w okręgu samborskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
o) Jaroszyce, w okręgu stryjskiego c. k. sądu powiatowego m. d. położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Borki janowskie, podlegających janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
b) Kamienopol, podlegających winnickiemu c. k. sądowi pow.,
c) Mierzwica z Wiesenbergiem, podlegających żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Rosochowaciec, podlegających skałackiemu c. k. sądowi powiatowemu,
e) Zarudzie, podlegających zbarazkiemu c. k. sądowi pow.,
f) Wysuczka, podlegających borszczowskiemu c. k. sądowi pow.,
g) Krzywcze, podlegających mielnickiemu c. k. sądowi pow.,
h) Krechowce, podlegających stanisławowskiemu c. k. sądowi pow. m. d.,
i) Strzałkowice,
k) Torhanowice i
l) Mrozowice, podlegających samborskiemu c. k. sądowi pow.,
m) Jaroszyce, podlegających stryjskiemu c. k. sądowi pow.,
n) Łowce, podlegających jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. a, b, c, d, e, wymienionych w tabuli c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. f, g, h, i, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. k, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I. l, m, n, o, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, zaś dla posiadłeści pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych. lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych wpisanej nabyli do jakiej nieruchomości w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. lit. a, b, c, d, e, do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I. lit. f, g, h, i, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. lit. k, do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I. lit. l, m, n, o, do c. k. sądu obwodowego w Samborze, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 czerwca 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce którel nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 4 kwietnia 1877.

(2856) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 2 Mai 1877 Z. 282/3001, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Triste realtà“ und den Anfangsworten: „Con sto titolo“, enthalten in der Zeitschrift „Sandro“ Nr. 8 vom 27 April 1877, gedruckt in Triest bei G. Balestra & Co., begründet den Thatbestand des Vergehens der groben und öffentliches Aergerniß verursachenden Verletzung der Sittlichkeit und Schamhaftigkeit nach § 516 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 3 Mai 1877, Z. 285/3053, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Processi politici (Nostra corrispondenza) Trento. 26 Aprile“ und den Anfangsworten „Vi scrivo penosamente“, enthalten in der Zeitschrift „Il Nuovo Tergesteo“ Nr. 101 vom 29 April 1877 gedruckt in Triest bei G. Balestra & Co., begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Der k. k. Gerichtshof zweiter Instanz in Zara hat über Berufung der k. k. Staatsanwaltschaft unter Abänderung der Entscheidung des k. k. Gerichtshofes erster Instanz vom 17 März 1877, Z. 1140, mit dem Beschlusse vom 12 April 1877 Z. 1373, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Una questione d'attualità“, beginnend mit „Un telegramma“ und endend mit „dovrebbero tenere gran conto! . .“ in der Zeitschrift „L'Avvenire“ Nr. 32 vom 14 März 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 65 a St. G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare ausgesprochen.

(2674) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 27 April 1877 Z. 2333 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Rovné právo vsnem“, in der Zeitschrift „Podripan“ Nr. 8 vom 23 April 1877 begründet den Thatbestand des in den §§ 300 u. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 24 April 1877, Z. 4186, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 90 der in Laibach erscheinenden sloventisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 21 April 1877 auf der 3 Seite in der 2 Spalte, abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Cerknice 19 aprila (Izv. dop.)“, beginnend mit „Vlozil je“ und endend mit „slovensko pisano“, dann der auf der 3 Seite in der 2 und 3 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz slovenske Koroske, aprila meseca (Izv. dop.)“, beginnend mit „Terdno sem se bil“ und endend mit „pravice in resenja“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G. Es werde demnach zufolge §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2899 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3389. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 16 w Słobodzie położonej dłużników Hawryła i Nastki Sabadaszów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5go lipca 1877, 9 sierpnia 1877, i 6 września 1877 r., każdym razem o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 8 maja 1877.

(2652 3—3) **Edykt.**

L. 8411. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 133 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 2 października 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Filipa i Reginy Wymurałów i Tomasza Jasionki własnej pod liczbą 13/13 w Niedarach w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 zł. a wadyum 45 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2577 3—3) **Edykt.**

L. 15565. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie oznajmia niniejszem p. Karolowi Freund właścicielowi piekarni, iż pod dniem 10 kwietnia 1877 do l. 15565 wniesiony został pozew sumaryczny przez Eliasza Stroh o zapłatę 294 złr. a. w. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu p. Karola rFeund nie jest wiadome przeto dla zastępowania tegoż ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. Klemensiewicza z substytucyą p. adw. Dra Popławskiego i wzywa Karola Freund, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił, albo wreszcie obrał sobie innego zastępcę i o tem sądowi oznajmił, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzoną a Karol Freund skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przepisać.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów 13 kwietnia 1877.

(2662 3—3) **Edykt.**

L. 4621. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Stanisławowie, zawiadamia niniejszem nieobecnego Józefa Wejdę niewiadomych z imienia i miejsca pobytu dzieci zmarłego Tadeusza Wejde oraz masę spadkową Adelaidy z Pelanów Saliguarde względnie niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców tejże iż dla tychże jako pozwanych z powodu pozwu Jana Serbeńskiego przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Salomei Effinowiczowej pto 41 złr. 15 ct. z pn. w dniu 19go marca 1877 l. 4621 wytoczonego, ustanawia się kuratorem adw. Dra Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Tutaka w Stanisławowie, że ustanowionemu kuratorowi przeznaczoną dla nich dekretacyę pozwu do postępowania drobiazgowego doręczono i termin do rozprawy na dzień 15go czerwca 1877 wyznaczono, że więc ich jest rzeczą ustanowionemu kuratorowi udzielić informacyę lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Stanisławów dnia 12 kwietnia 1877.

L. 14141. (2779 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem przyznania dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Życzący sobie umieścić w wyż wspomnianej akademii syna lub opiece swej poruczonego młodzieńca, powinni podać o to najdalej do dnia 31 maja rb., dołączając do podań co następuje:

1. Metrykę chrztu kandydata należycie legalizowaną w dowód, że tenże skończył lat osiem a nie przekroczył roku dwunastego.
2. Swiadectwo szkolne w dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych). Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo obyczajności. wydane przez miejscowego plebana.
3. Swiadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata, tudzież poświadczenie zaszczepienia ospy lub poświadczenie o przebyciu naturalnej ospy.
4. Zaświadczenie o stanie majątku, wydane przez miejscowego plebana a zatwierdzone przez zwierzchność gminną i c. k. starostwo powiatowe, w którem wyrazić

należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie, a nadto, że w takim razie płacić będzie do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie 200 zł. w. a.

Program akademii oraz informacyę o szczegółach pierwszego oporządzenia dla ucznia przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1877/8 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też do innej władzy, nie znajdą uwzględnienia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 9 maja 1877.

(2724 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 240. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Fischman w kwocie 54 zł. 97 ct. aw. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 238/656 w Komarnie położonej Józefa i Katarzyny Słoniowskich własnej w trzech terminach dnia 11 czerwca, dnia 13 lipca i dnia 8 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 360 zł. zaś zakład wynosi 36 zł.

Przy trzecim terminie zostanie ta realność poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Komarno 13 marca 1877.

Nr. 4134 V. O./2181 K. (2823 3—3)

Verlautbarung.

Vom k. k. Militär geografischen Institute sind die außerhalb des Rahmes der Generalkarte von Central-Europa liegenden Blätter L 13, Durazzo, — L 14, Berat, — M 13, Monastir, — M 14, Kastoria, — N 13, Seres, — N 14, Saloniki im Maße 1,300.000 der Natur und in geschummerter Manier als Ergänzung der Generalkarte von Bosnien, der Herzogowina, von Serbien und Montenegro angefertigt worden.

Diese 6 Blätter werden mit heutigem Tage dem Verschleiße übergeben und können vom k. k. militär-geografischen Institute, sowie von den mit dem Verschleiße betrauten Kunst- und Buchhandlungen bezogen werden.

Der Preis wurde mit 70 kr. pr. Blatt festgesetzt. Jedem kompleten, aus 6 Blättern bestehenden Exemplare wird ein Blatt „Erläuternde Bemerkungen" nebst Uibersichts-Skelett unentgeltlich beigegeben.

Gleichzeitig gelangen zur Ausgabe die in definitiver Manier bearbeiteten Blätter der Generalkarte von Central-Europa: N 11, Vidin, — O 11, Ruscuk, — P 11, Sumla, — Q 11, Cap Gülgrad, — N 12, Sofia, — O 12, Philippopel, P 12, Burgas, — Q 12, Cap St. Stefanos im Anschluße an die schon früher dem Vorschleiße übergebenen Blätter: Krajowa, Bukaresti, Silistria, Küstendre, Hermannstadt, Kronstadt, Galatz, Ismail, Jassy, Odessa u. s. w. gegen Norden.

Diese in definitiver Manier hergestellten Blätter kosten ohne Waldfarbe je 60 kr., mit Waldfarbe 70 kr.

Für das Aufspannen werden 30 kr. und für das Coloriren 25 kr. pr. Blatt berechnet.

Ein Schuber für 6 Blätter kostet 50 kr. für 12 Blätter 75 kr.

Niesolone
masło do herbaty
z gór karpackich najlepszy wyrób, otrzymuje trzy razy tygodniowo świeże i poleca $^1/_2$ kilo po 70 ct.
(2922 1—3) handel
O. T. Winckler, we Lwowie.

L. 4596 ex1876. (2920 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytow. ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 14327 złr. 33 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 14800 złr. a. w. na hypotekę dóbr Płuchowczyk w powiecie Złoczowskim położonych, W. PP. Henryka Szeliskiego i Feliksa Czerkawskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1875 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 22 maja 1777.

Wszystkie
Farby olejne
w najlepszym pokoście lnianym gotowo utarte, do nakładania na drzwi i okna jak w ogóle na wszelkie wyroby drzewiane lub żelazne, oraz potrzebne
PĘZLE
jak również wszelkie gatunki
lakierów
po najumiarkowańszej cenie,
poleca handel:
O. T. WINCKLER
WE LWOWIE. (2820 2—3)

Niezbędny poradnik
o podatkach i księgach hipotecznych
J. WINHARDA,
c. k. inspektora podatkowego,
nabyć można po zniżonej cenie
1 zł. 50 ct.
w Administracyi „Gazety Lwowskiej"



Nowe kapelusze filcowe
najnowszego fasonu
i wszelkiego koloru
po złr. 1.80, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5 i 5.50,
CYLINDRY
po złr. 3.50, 4, 5, 6, 7,
i prawdziwe angielskie najlepszego gatunku po 8 zł.



Poleca niżej podpisany Szan. P. T. Publiczności, zwracając uwagę szczególnie Panów przybywających z prowincyi, aby w dobrze zrozumianym własnym interesie nie pomijali sposobności, i pozwolili wziąć sobie miarę za pomocą nowo wynalezionego przyrządu zwanego **konformatorem** według ktorej to miary jedynie, staje się możebnem kapelusz tak dokładnie dostosować do głowy, że ani bolu, ani najmniejszego nie sprawia ciśnienia. Wskutek tego prawdziwie dobroczynnego ułatwienia, kapelusze jakiekolwiekbądź zamawiać można listownie, z tem niezachwianiem przeświadczeniem, że najwybredniejsze nawet wymagania zaspokojonemi być mogą, przez co kupującą Publiczność od niewygody odsyłek zwrotnych, jak i od wydatków niepotrzebnych się ochrania.

Osobliwie zwraca się uwagę na **kapelusze filcowe na Galecie, o podwójnych krysach, które nigdy nie łamią się, jakoteż nieprzepuszczają gumy na powierzchnią kapelusza jak to się dzieje z zwykłemi pojedynczemi kapeluszami filcowemi.** Jeżeli wypadek zdarzy, że kapelusz na galecie pognie się, to pogięcie takie niepozostawia po sobie żadnych śladów na kapeluszu i łatwo da się wyprasować. Za kapelusze filcowe na galecie daje się **dwuletnia gwarancya**.

Objąwszy po ojcu moim **F. Fiala** znany zaszczytnie w kraju handel wyż pomienionych przedmiotów, dołożę wszelkich starań, ażeby punktualnością, rzetelnością i doborowem materyałem zjednać sobie i nadal względy Szanownej P. T. Publiczności.

O liczne zamówienia uprasza
KAROL FIALA
(2817 3—3) fabrykant kapeluszy we Lwowie.

Doniesienia prywatne.



Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

L. 3501 A. (2881 3—3)

Obwieszczenie.

Dziewiąte (zwyczajne)
ogólne Zebranie Akcyonaryuszów
Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej
odbędzie się dnia 23 czerwca 1877 r.
w sali niższo-austryackiej izby handlowej w Wiedniu
(Stadt, Herrengasse Nr. 14).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności z roku 1876.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z roku 1876.
3. Upoważnienie dla Rady zawiadowczej do ewentualnego wydania prioritetów w srebrze płatnych, zamiast projektowanych, w moc uchwały nadzwyczajnego ogólnego zebrania z dnia 24 stycznia 1876 r. prioritetów w złocie płatnych.
4. Wybór trzech członków do Rady zawiadowczej.
5. Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z r. 1877.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcyj, a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§. 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 15 czerwca 1877 r. w biórze Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, Kolingasse Nr. 17, lub w biórze c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu. Akcye winny być złożone według konsygnacyi w dwóch egzemplarzach przez oddawcę opisać i podpisać się mających. Blankiety konsygnacyi bezpłatnie wydane będą w powołanych wyżej biórach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyi wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie.

Złożone akcye oddane zostaną posiadaczowi po odbyciu ogólnego zebrania, za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane, a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo w biórze Towarzystwa najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 13 maja 1877 r.

Od Rady zawiadowczej.

Towarzystwo c. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej.
(Linie austryackie). (2942)

L. 6950/2647. II.

Otwarcie przystanku w Turce.

Począwszy **od dnia 25 maja 1877** r. aż do dalszego ustanowienia, będą przystawać dla próby wedle potrzeby **w nowo urządzonym przystanku „TURKA" koło budki Nr. 152, pociąg mięszany Nr. 5,** wychodzący **ze Lwowa ku Suczawie** o godzinie 12 min. 30 w południe, tudzież wychodzący **z Suczawy ku Lwowu** o godzinie 11 w nocy **pociąg mięszany Nr. 6,** — mianowicie **stawać będzie „w TURCE" pociąg Nr. 5** o godzinie 8 min. 43 wieczorem, zaś **pociąg Nr. 6** o godzinie 6 min. 40 z rana — **oba celem przyjmowania lub wysadzania podróżnych** i tychże pakunków.

Z wyż wymienionym dniem są do nabycia **bilety jazdy** dla wszystkich trzech klas **z Turki do stacyi Korszowa i Kołomyi — i odwrotnie** — po następujących cenach:

I. klasa 76 centów, w srebrze, oprócz należytości stemplowej,
II. „ 57 „ „ „ „ „
III. „ 30 „ „ „ „ „

Podróżujący z Turki do stacyj za Korszowem lub Kołomyją, nabyć mogą uzupełniających biletów jazdy w Korszowie lub Kołomyi.

Pakunek przyjmuje się w Turce do wszystkich stacyj linii austryackiej Towarzystwa — i odwrotnie — od wszystkich wymienionych stacyj do Turki, za opłatą w kierunku do Lwowa taksy pakunkowej aż do Kołomyi, zaś w kierunku do Suczawy za opłatą taksy pakunkowej aż do Korszowa.

WIEDEŃ, w maju 1877.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.